

Wydanie I LÓDŹ, sobota, 23 i niedziela, 24 kwietnia 1988 roku
Rok XLIII 94 (12808)
PL ISSN 0208-7707 Nr indeksu 36004
CENA 30 zł

DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

Dzisiaj, I program TV, godz. 17-19

„Telemost” przez 6 miast

W łódzkim Ośrodku TV już wszystko gotowe. A dziś o godz. 17 okaże się czy wszystkie przesła „Telemostu”, który przez dwie godziny będzie łączył Moskwę — Rygę — Minsk oraz Warszawę — Szczecin i Łódź są dostatecznie napięte, czy temperatura i klimat prowadzonych w studiach rozmów na temat polsko-radzieckich stosunków zatrzymają uwagę telewidzów.

— Czas przebudowy, hasła otwartości zakładają, że takie gorące telewizyjne spotkanie może zmienić stereotyp rozmów o wzajemnych związkach.

— Rocznicą podpisania układu o współpracy i pomocy wzajemnej była punktem wyjścia — mówi dyrektor łódzkiego Ośrodka TV — red. Andrzej Hampel. — Idea

głębsza polega na tym, by spotkali się i rozmawiali z sobą na żywo ludzie różnych zawodów. Ma to być dyskusja we wszystkich możliwych planach: gospodarczym, historycznym, politycznym. Ma dotyczyć i kultury i urolopowej wymiany. Z założenia ten program nie może być odbiciem żadnego schematu. Spodziewamy się rozmów o tym jak tzw. przeciętny człowiek czuje i czego spodziewa się po pierestrojce.

— Czy nie grozi nam dwugodzinne spotkanie z „gadającymi głowami?”

— Nie. Będą m. in. reportaże, np. z Łodzi o wizycie komonauty G. Greczki, który był konsultantem przy realizacji „Dnia dłuższego niż stulecie” Cz. Ajmatowa w Teatrze Powszechnym. A o godz. 19 Moskwa przekaże na „Dobranoczek” nie znany naszym dzieciom film o wilku i zającu.

— Ale wrómy jeszcze do łódzkiego studia — poczynając od jego wystroju...

— Nie będzie flag ani transparentów. Skromnie. A wśród gości? M. in. rolnik z Nowosolnej, rzemieślnik — niech powiedzą jak widzą swoje miejsce pracując na własne konto. Jak mieszczą się w

(Dalszy ciąg na str. 2)



DE

W niedzielę

Pierwsza tura wyborów we Francji

24 kwietnia odbędzie się we Francji pierwsza tura wyborów prezydenckich. Uprawnionych do głosowania jest ponad 38 milionów

Po zabójstwie Abu Dzhada

Syryjska agencja SANA pisze, że grupa komandosów, która dokonała zamachu na Abu Dzhada, działała pod bezpośrednim kierownictwem szefa sztabu generalnego armii izraelskiej Dana Szomrona. SANA podała również, że rząd Izraela dwukrotnie w ciągu ostatnich kilku tygodni wyrażał zgodę na zamach, ale operację odkładano „z przyczyn technicznych”.

Filmowe Cannes po raz 41

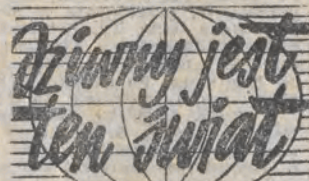
Organizatorzy 41 Międzynarodowego Festiwalu Filmowego w Cannes, jednego z najbardziej prestiżowych wśród tego rodzaju imprez, dokonali wyboru 21 filmów, przeznaczonych do konkursu. Wśród nich jest również „Krótki film o zabijaniu” Krzysztofa Kieslowskiego.

Festiwal w Cannes rozpocznie się 11 maja br. i potrwa do 23 maja. Funkcję przewodniczącego międzynarodowego jury będzie pełnił reżyser włoski, Ettore Scola, twórca m. in. „Balu”.

Do prezentacji wybrano trzy filmy amerykańskie i brytyjskie po dwa zachodniemieckie, hiszpańskie i francuskie. Ponadto są filmy: Chin, Portugalii, Danii, Hiszpanii, Argentyny, Japonii, Nowej Zelandii, Belgii.

W grupie renomowanych reżyserów, prezentujących nowe filmy w Cannes są: Carlos Saura (Hiszpania) z „El Dorado”, Istvan Szabó (Węgry) z „Hanussen”, w którym występuje aktor austriacki Klaus Maria Brandauer znany z „Mefista” i „Pulkownika Redia” oraz Margarethe von Trotta z RFN, która w wersji włoskiej wyreżyserowała „Trzy siostry”.

Ewementem tegorocznego festiwalu jest brak filmów włoskich i radzieckich oraz „premiera” mało znanej kinematografii nowozelandzkiej.



CYTRYNY Z... KOTŁOWNI

Zaloga centralnej ciepłowni miejskiej w niewielkim Żniniu (woj. bydgoskie) na co dzień dekurkuje się egzotycznymi cytrynami własnego chowu. Plantacje cytrusowych roślin założono w tych ciepłych pomieszczeniach kilka lat temu, wyhodowano drzewa 4-5-metrowej wysokości, które dotychczas ceniono zwłaszcza dla ich stałej zieleni i ze względów aromatycznych. W br. palące zbierają już owoce swej zapobiegliwości — na początku wiosny drzewa pokryły się kwieciami, a jedno z nich wydało dorodne owoce. Cytryny niczym nie

różnią się od importowanych — są tak samo smaczne i kwaśne.

MIESZKAŃCY TOKIO SZYBKO SIĘ STARZEJĄ

Mieszkańcy japońskiej stolicy szybko się starzeją. W 2005 r., co szósty mieszkaniec Tokio będzie w wieku powyżej 65 lat. Świadczy o tym wyniki sondażu przeprowadzonego w japońskiej stolicy. Liczba ludzi, którzy ukończą 65 lat zwiększy się dwukrotnie i wyniesie 2.600.000 osób. Równocześnie — prawie o 12 proc. — zmniejszy się liczba młodych mieszkańców Tokio, którzy nie ukończyli jeszcze 14 lat. Przewiduje się, iż do 2005 r. Tokio będzie zamieszkiwało 12.825.000 osób.

4 TYS. „SPECJALNYCH EKSPONATÓW” NA HANOWERSKICH TARGACH

20 kwietnia nastąpiło otwarcie największych w Europie

Spotkanie z M. Gorbaczowem

G. Shultz kontynuuje rozmowy w Moskwie

Piątek był drugim dniem rozmów ministra spraw zagranicznych ZSRR Eduarda Szewardnadze i sekretarza stanu USA George'a Shultza. Głównym punktem porządku dziennego była sytuacja w dziedzinie ograniczenia i redukcji zbrojeń, w tym w świetle przygotowań do zbliżającego się spotkania przywódców obu państw w Moskwie. Uczestnicy rozmów szczegółowo przedyskutowali problematykę 50-procentowej redukcji strategicznych zbrojeń ofensywnych w warunkach przetrwania układu o ograniczeniu systemów obrony przeciwrakietowej w takiej postaci, w jakiej był podpisany w 1972 roku i nieodchodzenia od tego układu w uzgodnionym okresie.

Na Kremlu odbyło się również w piątek spotkanie sekretarza generalnego KC KPZR Michaiła Gorbaczowa z sekretarzem stanu USA George'em Shultzem.

Obie strony wychodzą z założenia, że radziecko-amerykańskie spotkanie na szczycie, które odbędzie się w Moskwie, powinno być spotkaniem rzeczowym — oświad-

czył w piątek George Shultz na konferencji prasowej w Moskwie. Spotkanie to — powiedział — powinno postąpić naprzód rozwiązanie tych problemów, które omawiano podczas spotkania na szczycie w Genewie w 1985 roku.

George Shultz z zadowoleniem stwierdził, że wzajemne stosunki między ZSRR i USA osiągnęły dość znaczny postęp w różnych dziedzinach, takich jak prawa człowieka, stosunki dwustronne, kontrola zbrojeń, poszukiwanie dróg rozwiązania konfliktów regionalnych.

Kwiecień, plecień...

Stare polskie przysłowia „kwiecień plecień wciąż przepłata, trochę zimy trochę lata” swoje potwierdzenie znalazło 22 bm. w Karkonoszach gdzie po prawdziwej letniej temperaturze plus 22 stopnie — w piątek termometry wskazywały w górach minus 1, a na dole w Szklarskiej Porębie tylko plus 6 stopni. Ponadto nad zboczami górskimi snuje się gęsta mgła i wieje wiatr z prędkością ponad 15 m/sek. Mimo złej pogody na zboczach Szrenicy oraz w kotle pod Labskim Szczytem panują nadal bardzo dobre warunki narciarskie.

Rosną ceny w Grecji

O 13,2 proc. w porównaniu z ub. rokiem wzrosły w Grecji ceny podstawowych towarów konsumpcyjnych.

Z danych, opublikowanych przez greckie biuro statystyczne wynika, że od lutego ceny w Grecji wzrosły o 3 proc.

Sąd nakazał bankowi wypłacenie renty w dewizach

Sąd Wojewódzki w Katowicach wydał 22 bm. wyrok w sprawie o wypłacenie w dewizach, a nie w złotych, zagranicznej renty i nakazał Narodowemu Bankowi Pol-

skiemu II Oddział w Katowicach przelewanie na rachunek bankowy powódki kwoty przeszło 1800 funtów brytyjskich. Halina G., wdowa po obywatelu W. Brytanii, zakwestionowała bowiem stanowisko banku, że należne jej przekazy rentowe opiewające na funty będą realizowane w kraju w złotych polskich i wypłacane zainteresowanej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

W odpowiedzi na pozew NBP stwierdził, że dotychczasowa praktyka wypłat zagranicznych świadczeń rentowych w walucie polskiej wynika z bankowego przepisu instrukcyjnego.

Zgodnie z obowiązującym w kraju porządkiem prawnym — podkreślił w uzasadnieniu przewodniczący składu orzekającego — prawa i obowiązki obywateli mogą być określone tylko w drodze ustawowej i nie jest dopuszczalne ich ustalanie w aktach wykonawczych — bez upoważnienia ustawy. Przeliczenie przez NBP renty Haliny G. na walutę polską nie może być uznane za decyzję dewizową w rozumieniu prawa dewizowego.

W sprawie tej sąd przyznał również powódce od NBP kwotę ponad 52 tys. zł tytułem zwrotu poniesionych przez nią kosztów procesowych.

Wyrok nie jest prawomocny. (PAP)

Mleko w kartonach

Szczecinianie próbują spółek z Finami

W ub. r. „Rybox” w Szczecinie otrzymał rozszerzone uprawnienia eksportowo-importowe w województwach nadmorskich. Teraz już spółka handlu zagranicznego „Rybox” mogła prowadzić transakcje daleko wykraczające poza ryby i ich przetwory Kontrahentami spółki, w myśl reguł II etapu reformy, mogły być spółdzielnie i przedsiębiorstwa gospodarki terenowej, prywatni producenci. Pole do inicjatyw zostało otwarte. Pierwsza z nich na szeroką skalę — to wykorzystanie szczecińskiej rzeki mleka na eksport i dla rynku krajowego.

Kontrahentów, oprócz „Ryboxu” jest trzech: Spółdzielnia Mleczarska w Pyrzycach, najlepszy jej dostawca mleka, czystego, pełnowartościowego — Spółdzielnia Rolnicza w Witkowie i firma z Finlandii „Thomeko” zapewniająca linie technologiczne do produkowania mleka o przedłużonej trwałości, dni trwałości oraz opakowania kartonowe na ten produkt. Pozostała do załatwienia kwestia dewiz na importowane zakupy i to udało się załatwić przez wykorzystanie odpisów dewizowych Spółdzielni Mleczarskiej w Pyrzycach za kaseinę eksportowaną do USA.

W ciągu niespełna pół roku transakcja została sfinalizowana. W tych dniach „Rybox” podpisał umowę z fińską firmą. Oprócz linii technologicznej do produkcji mleka o przedłużonej trwałości, Finowie dostarczą będą również kartony do opakowania 5 mln litrów mleka, które w pierwszym rzędzie trafi na eksport, aby rekompensować dewizowe wydatki, a w dalszej kolejności na krajowy rynek. Nastąpi to już w lipcu br. Mlekiem o przedłużonej trwałości interesuje się również „Baltona” na zaopatrzenie promów i statków w krótkich rejsach.

Precedens polega na tym, że surowcem na eksport i na rynek krajowy (mleko o przedłużonej trwałości) ma zapewniony nieogra-

Incydenty w Nowej Kaledonii

W piątek rano czasu miejscowego na wyspie Ouvea w Nowej Kaledonii (terytorium zamorskie Francji) doszło do poważnych incydentów, podczas których zginęło 3 policjantów, a 26 wzięto jako zakładników.

Wzrost napięcia w Nowej Kaledonii nastąpił na 2 dni przed rozpoczęciem się we Francji pierwszej tury wyborów prezydenckich oraz zapowiedzianych na archipelagu wyborów lokalnych, do bojkotu których wzywa socjalistyczny front wyzwolenia Kanaków (FLNKS).

W piątek rano władze francuskie skierowały na wyspę Ouvea oddziały żandarmerii z Numel, stolicy Nowej Kaledonii. W piątek łączność telefoniczna z wyspą została przerwana.

Przywódca FLNKS Jean-Marie Tjibaou oświadczył w piątek w wywiadzie dla agencji AFP, że uregulowanie problemu Nowej Kaledonii — której rdzenna ludność prowadzi walkę o niepodległość — jest możliwe wyłącznie w warunkach przyznania archipelagowi niepodległości.

nieczony zbyt w kraju) jest właśnie polskie mleko, na temat którego (jakości, czystości, zdrowotności) wypisano już tomy krytyki. Nowa technologia może znaleźć naśladowców wśród innych producentów i przetwórców mleka w kraju. (PAP)

CO DZIEŃ niesie

W 114 dniu roku słońce wzeszło o godz. 5.21, zajdzie zaś o 19.48.

Imieniny obchodzą

DZIS: Hona, Idzi, Jerzy, Wojciech, Adalbert, Egon, Terencjusz

JUTRO: Feliks, Grzegorz, Horacy, Soter, Aleksey

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym przewiduje dla Łodzi następującą pogodę: zachmurzenie umiarkowane duże. Przelotne opady deszczu i deszcz ze śniegiem. Temperatura maksymalna w dzień 7 st. Wiatr na ogół umiarkowany północno-zachodni.

O godz. 19 ciśnienie wynosiło 988,9 hPa (741,8 mm Hg) a temp. 8,7 st.

Z kalendarza wydarzeń

1858 — Ur. M. K. Planck, fizyk niemiecki
1938 — Zm. S. Drzewiecki, wynalazca w dziedzinie lotnictwa i budowy okrętów

Taka sobie myśl

Winniliśmy płakać nie nad warunkami naszego życia, lecz nad sobą.

Uśmiechnij się



— Panie Nowak — przypominam zalecenie ordynatora! W żadnym wypadku nie wolno panu podniecać się moim widokiem!

SPORT

Mistrzostwa Polski w kulturystyce Współcześni gladiatorzy wystąpią w Belchatowie

W sobotę i niedzielę w hali widowiskowo-sportowej w Belchatowie odbędzie się XII mistrzostwa Polski w kulturystyce. Organizatorami są ZG TKKF, ZW TKKF w Piotrkowie Trybunalskim oraz Komisja Kulturystryki okręgu piotrkowskiego. Program zawodów: sobota (23 kwietnia), godz. 9 — eliminacje mężczyzn, godz. 16 — eliminacje kobiet i par mieszanych. Niedziela, godz. 10.30 — finały.

W Belchatowie wystąpi również reprezentacja Łodzi. W hali „Verdy” odbyły się mistrzostwa okręgu, w których startowało ponad 50 zawodników. Zawody te potraktowane zostały jako eliminacje do mistrzostw Polski. Oto zwycięzcy poszczególnych kategorii: 65 kg — G. Kunecki (Herakles Łódź), 80 kg — A. Laskowski (EKS), 90 kg — S. Grzegorek (Atlas Zgierz), ponad 90 kg — S. Marecki (Raj Łódź). Najlepszym zawodnikiem mistrzostw w kate-

gorii „open” został S. Grzegorek ze Zgierza. Zawodnicy ci zapewnili sobie start w finałach mistrzostw Polski. Obok nich wystąpi również E. Krajewski ze Spolem, który jako kadrowicz może wziąć udział w zawodach bez potrzeby występu w okręgowych eliminacjach.

Zawody w Belchatowie zapowiadają się atrakcyjnie. Spodziewany jest udział mistrza Europy — Andrzeja Cugiera, medalistów ME — Mariana Wysockiego, Pawła Filleborna i Mirosława Daszkiewicza. (asz.)

KALENDARZYK KIBICA

SOBOTA

PIŁKA NOŻNA. III liga: Start — Górnik Konin, ul. Teresy 56/52, godz. 11.

HOKEJ NA LODZIE. Finałowy turniej młodzików z udziałem ŁKS, Cracovii, GKS Tychy i Polonii Bytom ul. Worcella 21, godz. 10 i 12.30 (w niedzielę godz. 10 i 12.30).

KOSZYKÓWKA. Towarzyskie mecze kadetów i kadetek MKS Pabianice — Spartan (CSRS) i Start — Spartan, godz. 12.30 w Pabianicach.

SZACHI. Memoriał im. Mskar-czyka, al. Kościuszki 47, godz. 15 (w niedzielę godz. 15).

ZAPASY. Wojewódzka Spartakiada Młodzieży, ul. Miłkowska 12, godz. 10 (w niedzielę godz. 15).

JUDO. Wojewódzka Spartakiada Młodzieży, ul. Moniuszki 4a, godz. 11.30.

PODNOŻENIE CIĘŻARÓW. III liga, ul. Zakątna 82, godz. 11.

KOLANSTWO. Wzrost kobiet w Strykowie, godz. 10 i 15.30.

Sukces judoków Resursy

Na Węgrzech przebywała najmłodsza grupa judoków łódzkiej Resursy. Młodzi adepci tej dyscypliny sportu osiągnęli wiele sukcesów w międzynarodowym turnieju w miejscowości Paks. Pierwsze miejsca wywalczyli: A. Cichowski (SP nr 48) oraz M. Stokwisz, A. Pejska, D. Zawisza i J. Woeh (wszyscy SP nr 198). Na drugich lokatach uplasowali się: R. Bodek, D. Zawisza (startowała w dwóch kategoriach wagowych) oraz G. Reozulski (wszyscy ze SP nr 198). Trzecie miejsca: V. Patela, M. Zdybel, M. Magdziarz, G. Danielak, M. Krajewska, J. Osmiałowski, P. Kowalczyk i B. Miara (wszyscy SP nr 198) oraz A. Kunikowski (SP nr 41), K. Filipiak (SP nr 15) i L. Janiszewski (SP nr 80).

Nagrody dla najlepszych zawodników otrzymali: A. Pejska, D. Zawisza, J. Woeh i A. Cichowski. Gratulujemy! (sz.)

GKS — Stal i Igloopol — Włóknarz

Na pierwszym planie druga liga

W Poznaniu grupa wytypowana przez trenera Wojciecha Łazarkę przechodzi odpowiednie testy. W Kamieniu k. Rybnika „olimpijczycy” przygotowują się do ważnego meczu eliminacyjnego z RFN. A na krajowych boiskach na pierwszy plan wysuwają się rozgrywki w drugiej lidze. Zespoły pabianickiego Włóknarza i GKS Belchatów znajdują się w strefie dużych zagrożeń spadkiem i każdy występ ma dla nich duże znaczenie.

W roli gospodarza wystąpi tym razem górnicza jedynastka z Belchatowa. W niedzielę (pozw. meczu o godz. 11) jej przeciwnikiem będzie rewelacyjnie spisujący się beniaminek — rzeszowska Stal. Pierwsze spotkanie tych zespołów w rundzie jesiennej zakończyło się sukcesem Stali 3:0. W ostatniej kolejce drużyna ta pokonała w własnym boisku jednego z kandydatów do awansu — Górnik Knurow, co dobrze świadczy o tej jedynastce.

Gospodarze chcą zrewanżować się swoim rywalom, jednak GKS przystąpił do tego spotkania osłabionym brakiem Krzysztofa Surlita, który po ostatnim występie w Szczytnie ma nogę w gipsie. Pozostali czują się dobrze, a najważniejszą rolę szybko przejął dolegliwiego stopera Romańskiego.

Belchatowianie grają przyjemnie dla oka, ofensywnie, ale gorzej jest

Z piłkarskich boisk

Chuliński wybrki na dworcem w Tarnowie 27 marca br. znajdują swój finał przed kolegiem ds. wykroczeń i w sądzie. W tym dniu grupa kibiców Cracovii wracając po meczu z III-ligowym Igloopolem Debica, wszczęła na tarnowskim dworcu PKP burdy, które spowodowały opóźnienie pociągu, jadącego z Przemysła do Krakowa o pół godziny. Funkcjonariusze RUSW w Tarnowie zaprowadzili spokój zatrzymując 53 najbardziej krwawych pseudokibiców, 25 z nich ukarano mandatami w wysokości 2 tys. złotych. Wobec 16 skierowano wnioski do kolegium ds. wykroczeń. Pierwsze sprawy już się toczą. Chuliński sportowi z Krakowa placą kary powyżej 20 tys. złotych. Z 11 osobami przeprowadzono rozmowy profilaktyczne. Główny natomiast prowdy chuliński wybrków 36-letni Krzysztof W., który dodatkowo znieważał będącego na służbie funkcjonariusza ochrony kolei, stanie wkrótce przed tarnowskim sądem. Akt oskarżenia przygotowuje Prokuratura Rejonowa w Tarnowie.

27 bm. piłkarze Szwecji rozegrają towarzyski mecz z Danią. W kadry na to spotkanie zabrakło m.in. bramkarza Jana Moellera. Ten 34-letni piłkarz oświadczył bowiem, że nie zamierza już występować w drużynie narodowej. Chce się wyłączenie skoncentrować na grze w swej drużynie klubowej — Malmoe FF.

W składzie kadry nie ma także Ekströma z Empoli i Magnussona z Benficy Lizbona. W związku z kontuzjami tych zawodników trener reprezentacji Szwecji, Olle Nordin, postanowił zwolnić ich, na razie, z występów w drużynie narodowej. Szwecja, to jeden z rywali polskich piłkarzy w eliminacjach mistrzostw świata „Italia 90”.

Łódzcy studenci mistrzami kraju

Na tegorocznych balowych akademickich mistrzostwach Polski w lekkiej atletyce reprezentanci naszego miasta zdobyli kilka tytułów mistrzowskich. Sylwia Pokorska wygrała bieg na 800 m, Agnieszka Mełerska została mistrzynią w biegu na 60 i 200 m, Jan Sokal zdobył złoty medal w biegu na 1500, a Mariusz Rządziński został posiadaczem krążka z tego samego kruszcza dzięki zwycięstwu na 400 m. Reprezentantki UL i reprezentantki PL wygrały bieg rozstawni 4x250 m. Drugie miejsca w tej konkurencji przypadły studentkom i studentom AM Łódź. (ma.)

Poselskie propozycje

Na ok. 8 tys. obowiązujących aktów resortowych dotyczących gospodarki, wymagających uporządkowania — 2.618 datuje się sprzed wejścia w życie reformy gospodarczej, powstały przed 1 stycznia 1982 r. Jest to poważna grupa aktów wydanych przez ministrów i kierowników urzędów centralnych, która tkwi korzeniami w systemie nakazowo-rozdzielczym.

Rząd ustalił sposób działania, w wyniku którego (po analizie dokonanej przez ministrów) akty nie odpowiadające dzisiejszym potrzebom straciłyby moc z końcem br.

Propozycję bardziej radykalną zgłoszono w toku dyskusji w sejmowej Komisji Prac Ustawodawczych nad programem legislacyjnym rządu.

Autor propozycji, pos. Sylwester Zawadzki, przedstawił następujący wariant procedury unieważnienia: należy ogłosić, że wszystkie resortowe akty prawne ze stępy gospodarki, wydane przed 1 stycznia 1982 r., stracą moc 30 września br. — o ile nie zostanie wykazana w sposób argumentowany przez organ założycielski potrzeba utrzymania któregośkolwiek. Tego rodzaju rozwiązanie mogłoby przyspieszyć usuwanie hamulców prawnych, a zarazem pozostawiłoby organom założycielskim dostateczny czas na odwołanie się, jeśli uważają określony akt za rzeczywiście niezbędny, co powinny w każdym wypadku udowodnić. Lista aktów unieważnionych w tym trybie powinna oczywiście zostać opublikowana.

Propozycja, jak dotychczas, nie spotkała się z entuzjazmem strony rządowej. Taka „gilotyna” — argumentują jej przedstawiciele — to operacja stwarzająca duże ryzyko popelnienia błędów i spowodowania chaosu. Chciałoby być ich smutnym rezultatem bezpieczniejsza droga.

Pos. Zawadzki uważa, że bezpieczniejsza droga powinna być zastosowana w odniesieniu do przepisów resortowych, które weszły w życie w czasie obowiązywania reformy, w okresie 1 stycznia 1982 — 31 grudnia 1983 r. Czas nagli w sprawach urzeczywistniania reformy gospodarczej — komentuje pos. Zawadzki w rozmowie z dziennikarzem PAP i informuje, że podtrzymuje swe stanowisko. (PAP)

Plama ropy na zalewie

22 bm. nadal trwała akcja ratownicza usuwania ropy z Narwi i Zalewu Zegrzyńskiego.

Kierownik zakładu wodociągu północnego w Wieliszewie Eugeniusz Łatawiec czuwający nad akcją powiedział dziennikarzowi PAP: Niestety, w ciągu kilkunastu godzin od momentu ujawnienia się plamy ropy, nie udało się jej zbierać, ze względu na trudne warunki. 2-kilometrowa plama oleju napędowego rozprzestrzeniła się po całym Zalewie Zegrzyńskim. Pozostała nam jedynie ochrona samego źródła wody dla Warszawy. Wezwana ekipa ratownictwa chemicznego z Plocka zbudowała ostrogę ochronną i zainstalowała pompy przy ujściu wody. Jednocześnie prowadzone są całonocowe kontrole jej jakości. Po zalewie pływa holownik PGW ustalający miejsce z plamami ropy. W piątek przed południem nie wykryto żadnych zanieczyszczeń w okolicy

mostu w Zegrzu ani przy wodociągu w Wieliszewie.

O skomentowaniu wydarzenia PAP poprosił przedstawiciela właściciela cysterny, z której nastąpił wpływ ropy — zastępcę dyrektora ds. technicznych Warszawskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Wodnego Wacława Kowalskiego: — Przypnijcie, że to my jesteśmy winni całej sytuacji. Szukamy bezpośredniej przyczyny awarii. Do rzeki wyciekło ok. 5 ton ropy. Dopiero w środę 20 bm. przy użyciu pływającego dźwigu udało się wyłowić uszkodzoną jednostkę — barkę z cysterną. Niezwłocznie też wszyscy nasi pracownicy przystąpili do wybierania ropnych planów utrzymujących się w przybrzeżnych sytuacjach. W okolicach mostu zegrzyńskiego zbudowaliśmy też barierę pływającą zaporę wodną, która będzie zbierała dryfujące zanieczyszczenia i jednocześnie dodatkowo chronić ujście wody wodociągu północnego. (PAP)

„Telemost” przez 6 miast

(Dokończenie ze str. 1)

socializmie. Będzie też manager reprezentujący przemysł lekki — a to skłania do przedstawienia produkcji na modelkach. Będzie także młody naukowiec.

— Sądze, że trudno się jednak wyzwoić od obaw o stereotypowe ugrzecznione rozmowy i wzajemne uprzejmości.

— To ma być program bez deklaratywności, bez świętowania i stwierdzeń wygłaszanych „z okazji”. Zwykły program — łącznie z konsekwencjami, „brudami” realizacyjno-technicznymi jakie się mogą zdarzyć.

— Zwykły, choć zupełnie odmienny od dotychczasowych w TV?

— Nigdy dotąd telewizja nie podejmowała przedsięwzięcia na taką miarę. Sześć ośrodków! Zaden nie ma ustalonego czasu na swoje „wejście”. Jeśli to, co będą mówić zgromadzeni w studiu lu-

Historia z komputera

(Dokończenie ze str. 1)

w ogóle. Pytania mogą być różne — począwszy od pytań o daty określonych wydarzeń, poprzez pytania o przyczyny tudzież następstwa tychże, na poleceniach wskazania czegoś na mapce skończony. Kolorowa mapa, zmieniająca się w zależności od okresu, którego dotyczy pytanie, widnieją na ekranie cały czas. Grze towarzyszą też odzwierciedlenia przez komputer utwory muzyczne z danego okresu.

Grac można na kilku poziomach — podstawowym, średnim, wyższym i pośrednim, samemu lub we dwoje. Zapisane na dyskietce pytania, daty, nazwiska, fakty itd. dotyczą okresu od roku 950 do 1952. Grający może sam wybrać rok, od którego gra ma się rozpocząć, ale może też grać „od początku” i w trakcie zabawy z komputerem zdobyć, wzbogacić bądź przypomnieć sobie wiadomości dotyczące prawie całej tysiącletniej historii Polski.

Sledztwo w sprawie zagubionego worka z walutą

Dochođenje w sprawie zaginięcia worka z walutami obcymi — własności V Oddziału NBP w Warszawie — trwa.

Jak poinformował dziennikarza PAP rzecznik Stołecznego Urzędu Spraw Wewnętrznych kpt. Andrzej Zaczynski, aresztowany został kiero-

0 rolniczych niepokojach

W rolnictwie — mówiono — jest brak jasnych perspektyw zwiększenia dostaw przemysłowych środków, zwłaszcza ochrony roślin, niektórych maszyn i nawozów. Niepokoi zwłaszcza brak efektów w strukturach gospodarki oraz zmniejszające się tempo inwestowania w przemysł maszynowy. Rzutuje to na zaopatrzenie rolnictwa w środki przemysłowe.

Arabia Saudyjska nie zgodziła się, by w pielgrzymkach do świętych miast islamu — Mekki i Medyny uczestniczyło 150 tys. pielgrzymów z Iranu i przypominała o zakazie organizowania demonstracji. Władze saudyjskie wyraziły zgodę na przybycie w tym roku jedynie 45 tys. pielgrzymów irańskich. Podczas ubiegłorocznej pielgrzymki, w wyniku starć, do jakich doszło między saudyjskimi siłami bezpieczeństwa i demonstrantami, zginęło ponad 400 pielgrzymów, głównie Irańczyków.

Nie ma prądu — nie ma chleba

Wczoraj mieszkańcy dzielnicy Górna w Łodzi mieli trudności z nabyciem pieczywa. Dlaczego?

Jak nas poinformował pan Gołębiewski — właściciel piekarni przy ul. Bednarskiej 14 — wczoraj jego piekarnia upiekła o 1400 bochenków chleba mniej niż każdego dnia. Przyczyną był brak energii elektrycznej w nocy z 21 na 22 kwietnia w godzinach od 23 do 5 rano.

Przyczyną braku chleba znamy — braku prądu nie! (ann)

KRONIKA WYPADKÓW

▲ Godz. 8.40. Ul. Edukacyjna 17. Spłonił charade należącego do Ludwika K. Przyczynę nie ustalono.

▲ Godz. 6.50. Ul. Gojawicyjskiej. Uszkodzenie torów na pętli tramwajowej było przyczyną przerwania ruchu do godz. 19.10. Uruchomiono zastępczą komunikację autobusową.

▲ Godz. 10.05. Ul. Dąbrowskiego przy ul. Kilińskiego. Uszkodzenie linki w tramwaju 2/1 było przyczyną przerwania w ruchu tramwajowym do godz. 11.10.

▲ Godz. 13.25. Ul. Rojna przy ul. Szeceńskiej. Anna J. kierując fiatem 125 p nie ustąpiła pierwszeństwa pojazdu i zderzyła się z wartburgiem. Obrażen! doznała pasażerka wartburga Kazimiera A.

▲ Godz. 13.30. Ul. Telegraficzna przy ul. Tamka. Sławomir S. kierując bysą nie zachował bezpiecznej odległości i zderzył się z fiatem 126 p, kierowanym przez Ninę W. Kierująca fiatem oraz pasażerka fiata — Margorzata W. przebywała w szpitalu.

▲ Godz. 14.50. Ul. Limanowskiego przy ul. Zachodniej. Nietrzeźwy Ryszard N. wtargnął na jezdnię i wpadł na bok stary. Po udzieleniu pomocy pieszy został zwolniony do domu.

▲ Godz. 16.50. Ul. Gallańskiego 2. 14-letni Mariusz S. kierujący rowerem bez uprawnień nie ustąpił pierwszeństwa i zderzył się z fiatem 126 p. Chłopiec z urazami kregostupa przebywa w szpitalu.

▲ Godz. 18.35. Ul. Targowa 35. W zakładach im. Dabois zapaliła się przedzarka. Ogień przerosł się do sztybów wentylacyjnych.

▲ Świadców uderzenia trabanta w znak drogowy dnia 20.04. br. ok. godz. 23.20 na ul. Narutowicza 88. Prosił się o skontaktowanie z WRD WUSW w Łodzi, ul. W. Bytomskiej 60, tel. 57-16-62. kp

Nagrody „Grand-Hotelu” dla czytelników „DL”

Redakcja nasza otrzymała rekordową ilość rozwiązań świątecznej krzyżówki wydrukowanej z okazji 100-lecia „Grand-Hotelu” w Łodzi (hasła: „STO LAT „GRAND-HOTELU” W SŁUŻBIE GOSCI MIASTA I ŁODZIAN”).

W wyniku komisijnego losowania nagrody rzeczowe ufundowane przez łódzki „Grand-Hotel” przypadły naszym następującym Czytelnikom: MAGNETOFON KASETOWY — Bohdan ZIELEZIŃSKI, Łódź, ul. 10

Lutego 7 a m 53.

APARAT FOTOGRAFICZNY — Barbara SIEMIRADZKA, Kielce, ul. Grochowa nr 23/57.

RADIOODBIORNIK TRANZYSTOROWY — Grażyna WŁODARSKA, Pabianice, ul. Toruńska 18/27.

Zdobyciom nagród gratulujemy szczęścia w losowaniu, informując jednocześnie, że nagrody są do odbioru w dyrekcji „Grand-Hotelu” w Łodzi, ul. Piotrkowska 72 (od godziny 8 do 15). (Jk)

JAKOŚĆ W SĄDZIE

Nikogo nie zachwyci koszula z pościelówki ani but zgodny z normą, ale rozpadający się po 2 miesiącach. Fakt, jakość wyrobów zdecydowanie się pogorszyła.

CUDÓW NIE MA.

Żadna fabryka - choćby jej sądem groziło - nie wytworzy 100 proc. artykułów pierwszej jakości.

Nie podobnego. Dlaczego? Bo może skończyć się sądem. ZPB w Łomży właśnie za takie rozumowanie boleśnie zapłacił.

PŁOTKA ROZNOŚI SIĘ SZYBKO.

Dyrektor Daniel Boczkowski z

Ośrodek Jakości Produkcji Przemysłu Lekkiego, który staje w tej sprawie jako rzeczoznawca, twierdzi, że chętnie podjął się tej roli.

Jako się rzekło sprawa, choć jeszcze nie zakończona rozstrzygnięta jest szybko. Efekt zaś jest taki, że w wielu zakładach niepełnowartościowe wyroby przetrzymuje się w toku produkcji albo upycha w magazynach.

GDY PRAWDA JEST NAGA

Postowie z sejmowej Komisji Przemysłu niedawno przez kilka dni wizytowali łódzkie fabryki, interesując się sprawą jakości.

niem to w Łodzi stały refren. W przemyśle bawełnianym ubyło w ciągu ostatnich lat 80 tys. ludzi. A świadomość braku rąk do pracy dyscypliny (i jakości) pracy nie podnosi.

Z surowcami - bieda. Dwie trzecie bawełny kupujemy w Związku Radzieckim, jedna trzecia na Zachodzie.

DYRYGOWANIE PRZEDZĄ

czynione co dzień w „Surtexie” zastępuje mechanizmy reformy. Su-

rowce nie leżą, nie są przegladane, tylko z samochodu „idą” na maszyny.

W WZPB twierdzą, że zła jakość się nie opłaca. Różnica ceny przedzwy I i II gatunku, to aż 500 zł.

RYNEK CZY RĘCZNE STEROWANIE?

W łódzkich fabrykach nikt nie ma wątpliwości. Rynek to najlepszy stimulator dobrej jakości.

AGNIESZKA OSTAPOWICZ

zapiski WSPÓŁCZESNE

Stalin jako fakt, a jeśli nie taki, to jaki i dlaczego? Problem zawarty w tym pytaniu rozstrzygany jest na różnych łamach tak często, że niektórzy mają go już dość.

Tymczasem, jak to się w nowomowie powiada, w temacie stalinowskim rewelacja goni rewelację. Jakby było mało o Józefie Wissarionowiczu, to teraz pisze się o jego mamusi, która jako panią miała romans z pewnym hrabią.

Zalóżmy, że Przewalski był Polakiem i ojcem Stalina, i postawmy pytanie: co z tego? Mamy się cieszyć czy martwić? Otóż literalnie nic z tego nie wynika.

Adolfowi Hitlerowi amatorscy historycy przebadali rodziców a także babcię i dziadka i doszli do wniosku, że ma domieszkę żydowskiej krwi.

Ludzie lubią plotki, a nawet je uwielbiają. I na tej skłonności żerują autorzy plotkarskiej historii.

Plotkarska historia ma to do siebie, że zwraca uwagę wyłącznie na to, kto kim jest, a nie na dzieła i czyny ludzi o wymiarze historycznym.

Jak się jednak głębiej zastanowimy, to zauważymy, że taki ogład ludzi ma miejsce i współcześnie. Dla wielu ważniejsze jest kto mówi, a nie co mówi i co robi.

Sprawa niewarta byłaby „aż poematu”, gdyby nie stała się przyczyną dramatu. I to politycznego.

Na ten list ostro zareagowała „Prawda” zwracając uwagę, iż nie należy się koncentrować na osobach, lecz na treści sporu i polemiki.

Andriejewa, jak widać, ucieka się do wypróbowanej metody grzebania w życiorysach. Broni Stalina, ale nie wiem czy przypadkiem jej do gustu fakt jego hrabiowskiego pochodzenia.

Ponieważ jednak duchy przeszłości wciąż straszą, może warto odświeżyć myśl wypowiedzianą z najwyższej trybuny: „Nie będziemy pytać skąd kto przychodzi...”

EDMUND TULKO



SPOŁECZNA RADA O BUDOWNICTWIE

Wczoraj obradowała w Łodzi Społeczna Rada Konsultacyjno-Doradcza do Spraw Budownictwa Mieszkanicowego.

radę na rok 1988. Poszczególne zespoły zajmują się m. in. sprawami unifikacji systemów wielokopłytowych, zmianami technologii budowlanych mającymi na celu oszczędzanie materiałów i energii.

OBRADUJE LIGA OCHRONY DORZECZA BZURY

Dziś obraduje w Ozorkowie I Walny Zjazd Delegatów Ligi Ochrony Dorzecza Bzury Liga ta, działająca na terenie czterech województw: łódzkiego, płockiego, skierniewickiego i warszawskiego.

Żywioty, katastrofy...

▲ Co najmniej 16 osób zginęło w wyniku powodzi, które dotknęły kilka rejonów południowego Zairu.

▲ 3 osoby zginęły, a ponad sto zostało rannych w wyniku przejścia huraganu nad stolicą Bangladeszu, Dhaką.

▲ W czwartek 21 bm. w godzinach wieczornych w czasie lotów ćwiczebnych doszło w okolicach miasta Torgau do zderzenia dwóch samolotów Narodowej Armii Ludowej NRD.

▲ 2 osoby zginęły a 4 odniosły obra-

żenia w czwartek w wyniku silnej eksplozji w zakładach spożywczych w Kantonie Argowia (Szwajcaria).

▲ Ludowe siły zbrojne Angolii rozgromiły kolejną bandę kontrrewolucjonistów spod znaku „Unita”.

▲ W czwartek ekstremiści sikhijscy dokonali nowych zamachów terrorystycznych w stanie Pendżab, w północnej części Indii.

▲ W czwartek wieczorem w miejscowości Malveira da Serra (około 30 km od Lizbony) zginęło dwóch zbrojnych z byłych przywódców terrorystycznego „Mozambickiego Ruchu Oporu Narodowego” Evo Fernandes.

Opr. pE



Jutro, w niedzielę, odbędzie się we Francji pierwsza tura wyborów prezydenckich. Do walki o fotel „najważniejszej osoby w państwie” stanie kilku rywali reprezentujących różne orientacje polityczne - od komunistów, socjalistów, centrum aż po faszyzującą prawicę z Le Penem na czele.



Główni rywale - Mitterrand (z lewej) i Chirac.

Na efekty tego nie musiał długo czekać - nie tylko wysunął się przed Barre'a, ale zmniejszył dystans dzielący go od Mitterranda.

Doradcy prezydenta domagają się, by ten zmienił styl walki wyborczej. Ograniczył się on dotychczas do prezentacji osiągnięć w ciągu siedmiu lat swej prezydentury, pokazywał się jako mąż stanu stojący ponad podziałami partyjnymi.

Mitterrand na razie odrzuca konieczność „dobrania się do skóry Chiracowi”. Na pewno uzyska on w niedzielę największą liczbę głosów i 8 maja stanie do drugiej tury.

Chirac ma w rekawie jednego, ale ważnego asa - prowadzi on tajne pertraktacje z Iranem w sprawie uwolnienia francuskich zakładników w Libanie.

Jutrzejšia tura wyborcza rzuci wiele światła na układ sił we Francji, pozwoli zorientować się jakim poparciem cieszą się główni pretendenci. Ile głosów otrzyma Le Pen? 11 proc. czy więcej? Na kogo każę głosować swym zwolennikom w drugiej turze? Na pewno nie na socjalistę Mitterranda.

Rok 1983 - Dżihad w rozmowie z Arafatem.

pierwszej turze głosowali na Barre'a. W obozie prezydenta wszyscy przygotowują się do tego, robią aluzje, że Barre otrzymać może bardzo wiele za przejście do ich szeregów.

Są to wszystko (mniej lub bardziej realne) spekulacje. Przy urnach, jak często bywało, może to wyglądać zupełnie inaczej.

Zamordowanie Abu Dżihada, człowieka nr 2 w Organizacji Wyzwolenia Palestyny, będzie mieć w najbliższym czasie swój ciąg dalszy - opinie tego rodzaju słyszy się wszędzie.

Nikt bowiem od początku nie miał wątpliwości, że jest to „dzieło” agentów Mossadu - izraelskiego wywiadu. Tym bardziej, że Dżihad nie był pierwszą



Rok 1983 - Dżihad w rozmowie z Arafatem.

ofiara. W 1986 r. w Atenach zamordowano jednego z jego najbliższych współpracowników, w lutym tego roku, na Cyprze, zginął (bomba podłożona w samochodzie) trzeci jego asystent. Od 1980 r., od momentu powołania do życia Fatahu - jednej z najpotężniejszych organizacji działających w ramach OWP - Dżihad był zawsze u boku Arafata, kierował działaniami OWP, ostatnio koordynował walki powstańcze na okupowanych terytoriach.

Wzrost Dżihada, niezwyczajnie skromna i po dwudziestu latach małżeństwa zakończona po uszy w męzu, francuskim arystokracie Henri de Montepata. „On jest bardzo francuski” - powiada i nie trzeba dalej pytać co się za takim określeniem kryje.

Małgorzata II ubiera się w butikach kopenhaskich, w wolnych chwilach maluje znaczki, projektuje teatralne scenografie lub ilustruje bajki dla dzieci. Jej poddani - ona poprawia zawsze: współobywatele - nie tylko ją lubią, ale także szanują, co znajduje wyraz w odbiorze jej corocznych przemówień, w których zamienia się w matkę karcącą i pouczającą.

HENRYK WALENDA

ROLNICTWO «NATURALNE» Powrót do czasów pierwotnych?

Coraz bardziej wymyślne są proszki i płyny, którymi rolnicy posypują i spryskują pola. Te chemikalia powodują, że rolnictwo jest bardziej wydajne, ale równocześnie plody rolne stają się na skutek tego coraz mniej zdrowe dla organizmu ludzkiego. Co prawda producenci twierdzą, że preparaty dla rolnictwa nie są szkodliwe, ale na ile taki czy inny środek chemiczny jest bezpieczny, można się jedynie przekonać za kilka lub kilkanaście lat. Tak przed bodaj 20 laty było z proszkiem DDT, używanym do zwalczania szkodników roślin. Też z początku uważano, że jest bezpieczny, dołki nie wyszły na jaw, że jest rakotwórczy i trzeba go było szybko wycofać z produkcji i zaprzestać stosowania.

Zwolennicy ochrony środowiska twierdzą, że gdyby rolnicy przestali stosować chemikalia, to poziom zanieczyszczenia tego środowiska znacznie by się zmniejszył. Podobnego zdania są lekarze i specjaliści od higieny żywienia. Uważają oni, że stosowane w dużych ilościach nawozy sztuczne i środki ochrony roślin powodują gromadzenie się w roślinach i organizmach zwierząt substancji toksycznych, które następnie z pożywieniem dostają się do organizmu ludzkiego, powodując różne choroby, głównie nowotworowe.

Świadomi tych zagrożeń są rolnicy krajów wysoko rozwiniętych, w których poziom nawożenia mineralnego jest bardzo wysoki. Tam też dość dawno narodził się ruch na rzecz powrotu do dawnych tradycyjnych metod uprawy. Farmerzy z USA, Wielkiej Brytanii czy RFN przechodzą na tzw. rolnictwo naturalne. Zamiast nawozów sztucznych stosują obornik i kompost. Duże znaczenie ma odpowiedni płodozrost. Role środków owadobójczych spełniają owady, jak np. biedronki, które zjadają mszyce.

Oczywiście, odsetek farmerów praktykujących metody organiczne jest niewielki i w poszczególnych krajach waha się od kilku do kilkunastu procent. Szacuje się, że

np. w Stanach Zjednoczonych metody organiczne stosuje ok. 10 proc. farmerów. Duże tradycje w dziedzinie rolnictwa organicznego mają Niemcy Zachodnie, gdzie metody te znane są od kilkudziesięciu lat. Najbardziej jednak rolnictwo tego typu rozpowszechnione jest we Francji. Przyzwyczajenie Francuzów do dobrego jedzenia skłania ich do placenta wyższych cen za „naturalne” artykuły spożywcze.

Trzeba podkreślić, że koszty wyprodukowania „naturalnej” żywności są wyższe od kosztów artykułów konwencjonalnych. Choć bowiem rezygnacja ze stosowania środków chemicznych przyczynia się do zmniejszenia nakładów, to jednak osiągnięte przez rolnictwo „organiczne” plony są znacznie niższe niż przy konwencjonalnych metodach uprawy.

Farmerzy stosujący metody organiczne zrzeszają się we własnych organizacjach i uzyskują prawo oznaczania swoich produktów specjalnymi znakami, które w Polsce nazwalibyśmy znakami najwyższej jakości. Tak oznaczone artykuły spożywcze sprzedawane są w supermarketach i sklepach z „naturalną” żywnością. Sklepów takich jest teraz w Stanach Zjednoczonych ok. 7.500. W tym kraju w niektórych większych placówkach zbyt „zdrowej” żywności powiększa się z roku na rok o 20 proc. Coraz więcej jest sklepów oferujących żywność „naturalną” w Wielkiej Brytanii. Ich obroty rosły z roku na rok.

Kupcy w krajach zachodnich (skłonni spełnić każde życzenie klienta), poszerzają ofertę artykułów „naturalnych”, choć nie wszyscy są pewni, czy zapotrzebowanie na taką żywność ma stałą tendencję wzrostu i czy nie jest przejściową modą. Z kolei konsumenci uskarżają się, że nie mają pewności, czy nabywane przez nich „naturalne” artykuły spożywcze pochodzą rzeczywiście z gospodarstw stosujących organiczną agrotechnikę. Podejrzewają bowiem, że nie mający skrupułów producenci, wykorzystując niejednoznaczność definicji żywności „naturalnej”, oznaczają swoje wyroby znakiem produktu organicznego, aby uzyskać na nie wyższą cenę.

Pozostawmy na razie właścicieli sklepów na Zachodzie i ich klientów ze swymi zmartwieniami i wróćmy do Polski, gdzie rolnictwo organiczne też zaczyna mieć coraz więcej zwolenników. Propagatorem takiego rolnictwa jest m.in. Zakład Ekologii i Produkcji Żywności na Wydziale Żywności Człowieka SGGW-AR w Warszawie. Za poparciem „naturalnych” metod produkcji żywności i jej sprzedaży opowiada się Związek Obrony Konsumentów oraz Krajowe Towarzystwo Propagowania Zdrowej Żywności. Do stosowania naturalnych metod zachęcają rolników niektóre wojewódzkie ośrodki postępu rolniczego, m.in. WOPR w Koszęcinie, woj. sieradzkie.

Zdaje się, że palniami sprawą ta zainteresowane jest Ministerstwo Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej. Ale trudno się dziwić, skoro spoczywa na nim obowiązek podejmowania takich metod, które prowadziłyby do systematycznego zwiększania produkcji rolnej dla kraju i na eksport. Nadal bowiem jesteśmy sporym importem artykułów rolnych. Do samowystarczalności żywnościowej i zwiększenia eksportu żywności nie da się dojść przy nawrocie do dawnych, mniej wydajnych metod uprawy.

Wydaje się jednak, że unowocześnienie naszego rolnictwa i coraz szersze stosowanie naukowych metod agrotechniki nie powinno przeszkadzać w tworzeniu odrębnej gałęzi gospodarki, to jest rolnictwa „naturalnego”. W celu rolników interesuje się ta sprawa, podobnie jak zainteresowani są potencjalni konsumenci. Wyniosłość z gospodarstw ekologicznych powinna mieć zbyt nie tylko w specjalnych sklepach (jest ich w razie tyle, co kot napłakał). Taka żywność — gdyby było jej więcej — powinna też trafiać do żłobków, przedszkoli, szpitali i jadłodziń dietetycznych.

IRENEUSZ KAMPINOWSKI

O d dłuższego już czasu wędrujemy z ekipa japońskich i chińskich dokumentalistów przez pustynie, góry, oazy, śniegi, lawowe płaskie, przełęcz, rwące rzeki, szerokie stopy, przepastne wawozy, osady, wsie, miasta i ruiny dawnych cywilizacji Jedwabnego Szlaku. Fascynująca to wyprawa i w czasie, i w przestrzeni najdłuższym szlakiem handlowym w dziejach cywilizacji: szlakiem wymian nie tylko handlowych, ale i kulturalnych.

Zaczęła nim podróżować w II wieku przed naszą erą. Aż do VIII wieku naszej ery drogę między Chinami a Europą przemieczały niezliczone karawany, wioząc na Zachód przede wszystkim jedwab także papier, żelazo, a na Wschód złoto, perfumy, wyroby jubilerskie, winogrona, nsiroźniej- szej rośliny uprawne, także idee buddyzmu, sztuka Morza Śródziemnego... Droga wiodła doliną rzeki Tarim w Kotlinie Kaszgarskiej, południowym lub północnym skrajem pustyni: Takie Nakan, dalej przez Fannir, Chorezm, Baktirię, Indie,



piękną dziewczynę, a ojciec wciąż nie wracał. Teskniła, plakała, skarżyła się na swój smutny samotny los. Kiedyś głośno wywodziła słowa do jedynego swojego towarzysza, konia: — Oj, mój ty koniku, mój młody, jak mi tęskno za tą Gdwybą, go odnalazł, przywiódł do domu, ze szczęścia bym chyba za ciebie za małżonką poszła.

Kon wyciął ugule z rąk dziewczęcia, zarżał i pogalopował w świat. Uplynęło znowu dużo wody w rzecę — aż tu stała w obojętność z panem na grzbiecie. Redofoćem i wesele nie było końca. Dziewczyna nie wróciła, że zapomniała ojciec jeszcze bardziej w swej piękności rozkwitła.

Andrzej Grun

Legenda

Syrie i dalej na Zachód... Historia nazwała tę drogę Jedwabnym Szlakiem, a cierpliwi ludzie z kamera i mikrofonem odławiają w telewizyjnym serialu jej burzliwe dzieje, jakby odkopywali ją z mroków niepamięci...

Nie wiadomo jak wyglądała by cywilizacja chińska bez jedwabiu. Na pewno wyglądałaby inaczej. Długo nie wiadomo od jak dawna znano tam tajniki jedwabnictwa. W czasie wykopalisk archeologicznych w 1996 roku, w prowincji Szansi, w relikwiach osady z czasów neolitu znaleziono rozciety reka ludzka kokon jedwabnika, Bombyx mori. Potem odkryto ślady tego rzemiosła i w innych prowincjach. Odkryto napisy na kościach służących do wróżenia i na naczyńiach z brązu; znaleziono wreszcie stare wrzeciono... Były to niezbite dowody, że na kilkanaście wieków przed naszą erą hodowlę jedwabników i tkactwo znano dość szeroko na tamtych terenach, a i sam kunszt wytwarzania należał już do wysokich.

Ciekawe są prastare legendy i zapisy związane z jedwabiem.

Otóż boginią jedwabników była Ts'an-szen odziana w skórę... konia, której w żaden sposób nie mogła zdjąć z siebie. Mieszkała wśród galezi trzech wysokich, na sto sążni morw i wędrując po konarach przędła jedwabista nić. Co sto lat zbierała ona wszystkie nici i rozwieszała je wczesnym świtem na nieboskłonach, nakształt srebrzystych obłoków, i zaczynała swą pracę od początku... I tak ma być przez całe wieki...

Podobno żyła kiedyś dziewczynka, której ojciec wyruszył w daleką podróż, zostawiając ją w domu sama. W zagrodzie pozostał tylko koń. Mijały lata, dziewczynka zmieniła się w

Alieci koń stał się to narowisty, to smutny, nie chciał jeść ani pić. Gospodarz myślał, że zwierzę jest chore i rzucił się szamanów, jak go uleczyć. Lecz żadne zabiegi, ani leki, ani czary nie pomagały. Na koniec córka wyznała mu, że obiecała wyjść za małż za konia, gdy ten przywiezie jej ojca. Rozpaczył i żal zapanował w domu. Nie było wyjścia — ojciec postanowił konia zabić, by uniknąć hańby i swojej i córki. Mniemał ponadto, że to nie zwykły demon wlaź w konia, i tak też uczynił. Strzalał z łuku przebił serce zakochanego rumaka. Zabójca zdarł zeń skórę i rozłożył na trawie by wyschła, zaś ściwro zakopał z dala od domu. Dziewczyna, kiedy rozłożoną skórę zobaczyła, zaczęła po niej deptać, lecz niedoszłego męża najgorzej wzywającimi. I stała się wtedy rzecz dziwna i straszna: skóra uniosła się nad ziemię, owinięła się szczelnie wokół ciała dziewczyny i zabrała ją z sobą...

Po kilku dniach zrozpaczony ojciec zobaczył w morwowym sadzie własną córkę w skórze konia przelastaczącej się w dużego, wijącego się robaka, z którego żeby wysnuwała się biała, delikatna, połyskliwa nić — nić jedwabiu. I nie pomogły żadne prośby ni groźby — skóra konia nie wypuściła już dziewczyny. Została ona — potem boginią jedwabników i czczona była nawet na dworze cesarskim.

Dziwna to legenda. I nie wiadomo dlaczego akurat koń stał się jej współbohaterem. Znalazłem ją w książce Tadeusza Zbikowskiego „Legenda i pradzieje Kraju Środka” (Iskry 1978).

Znakomitym jest ona uzupełnieniem do telewizyjnego serialu.



Wiosna w Wilanowie. CAF — HENRYK ROSIAK

Ręcznik restrukturyzowany

Trudno spodziewać się, że zwykłego śmiertelnika — nawet jeśli mieszka w Łodzi, centrum przemysłu włókienniczego — interesują problemy restrukturyzacji tej branży gospodarki. Jeśli już, to chciałby wreszcie wiedzieć na przykład czy w sklepach będzie kiedyś dosyć dzianej bielizny albo ręczników. Ale przecież nie dzieje się samo przez się, wszystko ma swój „przebieg” i ekonomiczno-produkcyjne wyjaśnienie.

Żeby zatem te przykładowe ręczniki i bielizna były na rynku, muszą być surowce, maszyny i fabryka z ludźmi chętna do zajęcia się produkcją, która będzie się jej w dodatku opłacać. W przemyśle lekkim to dwa ostatnie warunki są spełnione od zaraz. Siad próby zmniejszenia jego potencjału w działaniach restrukturyzacyjnych przemysłu. Wśród kilku przedsięwzięć proponowanych do rozwiązania Funduszu Zmian Strukturalnych Przemysłu znalazły się m. in. wnioski ZPE „Alba”

Zakład to duży, modernizowany w latach siedemdziesiątych, posiadający trzy przedsiębiorstwa, dwie tkalnie i wykonawczą. Mimo wspomnianej modernizacji ma, jak cały przemysł włókienniczy, mnóstwo potrzeb. Przemysł ten nie miał dotąd wysokich odpisów dewizowych za eksport, 17,5 proc. to niewiele. Z tej puli na ogół z trudem starcza na bieżące potrzeby. Fundusz rozwoju — po zaplaceniu wysokich podatków — też nie jest sumą wystarczającą na modernizację. Zresztą same złotówki niewiele dają. Oferta przemysłów maszynowych RWPG (nie wspominając już o polskiej „maszynowce”, z którą przemysł włókienniczy ma swoje stare rachunki), co roku ubożej. Trzeba zatem kupować maszyny za dewizy na Zachodzie.

Stąd wniosek „Alby” i kilku innych łódzkich fabryk o kredyty do Funduszu Zmian Strukturalnych. Wniosek wydaje się niezawyżony. Realny w ocenie własnych możliwości spłaty. Zakład zabiega o kredyt w wysokości 2 mln DM na zakup dwóch linii trzpalniczych do klasycznej przędzalni „Centrala”, w której produkuje się poszukiwane przez dziewiarstwo cienkie przedzie bawełniane. Drugi wniosek fabryki dotyczy 1,5 mln dolarów kredytu na zakup krosien do produkcji ręczników. Oba przedsięwzięcia przyniosą natychmiastowy wzrost produkcji (ręczników ok. 2 mln sztuk w roku), nie potrzeba żadnych robót budowlanych miejsce na nowe maszyny jest, a kredyt powinien zostać spłacony w tempie krótszym niż trzy lata.

Słowem warunki zakład ten spełnia. Ręczniki i przedza dla dziewiarstwa to wyroby poszukiwane. Może więc „Alba” zmieści się ze swym wnioskiem w planach kredytowych funduszu? Dodać tylko można że program „ręczniki” już raz się tej i innym fabrykom nie udał. Zabiegały one przed dwoma laty — bezskutecznie — o dewizy z puli „Pawexu”. Trudno o nie zresztą i z innych źródeł. Słynna decyzja nr 7 o rozwoju przędzalnictwa (dewizy z centrum) „omsknęła” się w „Albie” — i kilku innych zakładach — również o dwa lata. Także z powodu braku dewiz na to przedsięwzięcie. A przecież jego finał i wielu innych wniosków przemysłu lekkiego ma czysto rynkowo-podstawowe znaczenie. Działania podażowe są zaś w reformie podobno ważniejsze od cenowo-dochodowych...

(10)

W obiektywie fotoreportera



Duży ruch panuje na terenach Międzynarodowego Salonu Maszyn Włókienniczych, Odzieżowych i Obuwniczych „Intermasz '88” w Poznaniu.

Nz.: krosno okrągłe firmy Lenzing z RFN służące do produkcji worków polipropylenowych i polietylenowych do materiałów ciężkich i syplikich.

CAF — Z. STASZYSZYN

Łódzki student pisze z Chin (4)

Po wstępnym „obchodzie” zalanego słońcem miasta Sanya wynajmujemy riksę i ruszamy na oddaloną o 2 km od centrum plażę. W końcu należą nam się odrobina relaksu. Jadąc wśród palm, staram się odgadnąć przyszłość tego bażniczego pięknego zakątka. Czy rzeczywiście powstanie tutaj zapowiadane „Hawaje Wschodu”, z siecią nowoczesnych hoteli, pełne amerykańskich i japońskich turystów, którzy w basenach i szachach będą podażać za przewodnikiem z chorągiewką?

Na razie rząd chiński podniósł status administracyjny wyspy. Od marca br. Hainan jest prowincją (ze stolicą w Haikou). Status Specjalnej Strefy Ekonomicznej przyciąga zagranicznych inwestorów, którzy jednak mniej zainteresowani są plażą i słońcem, a bardziej plantacjami drzew kaucukowych, widząc w tej wyspie potencjalne centrum przemysłu gumowego. Trwają także poszukiwania ropy naftowej oraz intensywna budowa linii kolejowej, przecinającej Hainan z północy na południe.

Oczywiście, nasuwa się wątpliwość czy w pogoni za zyskiem nie zostanie zabity naturalny urok przyrody i egzotyka zielonej (jak dotąd) wyspy.

Wieczorem odwiedzamy zn-

joma nam już restaurację, która — jak większość tego typu w Sanya — zbudowana jest z bambusa i trzciny. Obsługa rodzinna: klientami zajmują się kobiety, natomiast najbardziej odpowiedzialne czynności — przygotowywanie dań — należą

Wyspa Hainan — „Hawaje Wschodu” (specjalnie dla „Dziennika Łódzkiego”)

do mężczyzny. Z podziwem obserwujemy akrobacje kuchenne na polanej oliwą i alkoholem lejkowatej patelni, z której lądają na stole krewetki z warzywami i sosem czosnkowym, kalmary z papryką, kurze skrzydełka i łapki, wieprzowina, kaczka jaja z pomidorami, wreszcie delikatne kraby, gotowane z dodatkami przypraw w specjalnym kociołku. Jako początkujący smakosz, przyplacam poranionym podniebieniem chęć dostania się do wnętrza pokrytych kołkami szczyptic kraba, w których ukryte jest najdelikatniejsze mięso. E rozmowy z gospodarzami

dowiadujemy się, że restauracja jest prywatna, a fundusze na jej założenie pochodzą z Australii, dokąd kiedyś wye-migrował jeden z członków rodziny.

Wspaniałe, pełne wrażeń i słońca dni na Hainan Dao (wyspa) z reguły kończyłem partią bilarda na jednym z wielu stołów, które wraz z zapadnięciem zmroku pojawiały się na ulicach miasteczka.

Kolejne dni spędzone w Sanya przyniosła coraz to nowe wrażenia. Bazar kryje w sobie wiele osobliwości, można tu dokonać wszelkich zakupów, jak i... operacji finansowych. Asortyment towarów zróżnicowany: obok suszonych ryb, węży, drobiu i żółwi — muszle i koraliki, jest konfekcja z Hongkongu, można też kupić wspaniałe portrety Mao Tse-tunga, który siedząc na białym koniu, zdu-

ma spogląda w bezkresną dal Państwa Środka.

Porady medyczne na ulicy. Dostrzegam mężczyznę, który siedząc na małym zdykule otrzymuje zastrzyk w okolicę gałki ocznej. Na planszach schemat ludzkiego ciała, z naniesionymi nań punktami do leczenia akupunkturą, a obok apteka z całym zestawem przedziwnych leków.

Są i akcenty polskie. Role takśówek w Sanya spełniają nasze „maluchy”, a na spragnionych turystów wracających z plaży czeka lemoniada z lodówkami „Polar”.

Po tygodniowym pobycie na wyspie, wracamy do Kantonu aby tam powitać Nowy Rok Smoka. Atmosfera święta odzwierciedla jest na każdym kroku. Trwają przygotowania do festiwalu kwiatów, ulice udekorowane są różnorodnymi wizerunkami smoków, przy których nasz jedynak z Wawelu wydaje się potulnym barankiem. (Chybażcy w rozmowach często wśmieszczał mi, że mamy tylko jednego sławnego smoka). A tymczasem telewizja kantonńska — może w ramach prezentacji najsilniejszych smoków — emituje kolejny odcinek „07 zgłoś się” z porucznikiem Borowiczem. Oto jeszcze jeden siedząc na białym koniu, zdu-

PAWEŁ GRICUK

Elektrownia inna niż wszystkie

W żywej dyskusji nad źródłami energii także na tle czekającej nas już wkrótce energetyki atomowej, warto przypomnieć polską elektrownię inną niż wszystkie — szczytowo-pompowa elektrownia Porąbka-Zar w Międzybrodziu Żywieckim.

Zbudowana w oparciu o kaszkade rzeki Soły jest jedyną w Polsce elektrownią podziemną, wykorzystującą jako źródło energii wodę z 440 m różnicy poziomów między naturalnym a sztucznym zbiornikiem o pojemności 2 mln m sześciu, również sztucznie napełnianym. Woda doprowadzana jest z niego do turbin sztolniami o długości 872 m. Ciśnienie u ich wylotu dochodzi do 65 atm. Porusza 4 turbiny o łącznej

mocy 500 megawatów. Według założenia powinna dawać rocznie 640 tys. megawatogodzin energii, podczas 4-godzinnej pracy w szczytowej porze. Przeznaczona w zasadzie do regulacji systemu energetycznego, daje zwykle więcej, w zależności od energetycznych potrzeb. Krótki, wynoszący 130 sek. czas rozruchu, czyni z niej również zabezpieczenie interwencyjne, a system, na jakim jest oparta — także żelazna rezerwa rozruchowej energii dla całego krajowego systemu elektroenergetycznego. Aby jednak mogła pracować, konieczne jest napełnienie górnego zbiornika. Potrzebna do tego moc wynosi 540 megawatów, a zakładany pobór energii na pompowanie, w skali roku — 850 tys. megawatogodzin.

Z porównania możliwości z potrzebami energetycznymi wynika jasno, że te drugie przewyższają pierwsze. Gdzie więc sens? Pomijając wcześniej wspomnianą funkcję „bezpiecznika”, polega on na fakcie, że „Porąbka-Zar” pobiera energię tylko wtedy, gdy jej krajowa produkcja przewyższa krajowe potrzeby. Stwarza jedyną możliwość wykorzystania tych nocnych nadwyżek, jest swolstwem i jedynym dziś możliwym w energetyce „akumulatorem”. Korzyści są więc oczywiste.

Zbiornik na szczytce góry Zar, długie, prawie półkilometrowe sztolnie transportowe, „budynek elektrowni” umiejscowiony w sercu góry, dopełniają niezwykłości obrazu elektrowni, jakże odmiennej od powszechnych wyobrażeń, ukształtowanych np. przez „Belchatów”.

Tu nie brakuje nawet ciekawostek ichtologicznych. W pierwszym okresie eksploatacji woda zasysana przez potężne pompy z dolnego zbiornika niosła ze sobą ryby. W krótkim czasie nauczyły się one jednak harmonogramu pracy elektrowni, wyczuwają moment włączenia pomp i skutecznie unikają niebezpieczeństwa, odpływając na stosowną odległość.

m-ak

WETERANI SZOS

Boski bugatti

ności 1977 cm. Jako ciekawostkę podam, że model ma osiem biegów do przodu i cztery... do tyłu. Znacznie mniejszy, ale równie jak dwa poprzednie, cenny jest bugatti z 1927 roku. Francuska firma (założona przez genialnego twórcę włoskiego) ma w swojej historii kilka modeli, które miłoś-

niejszego detalu stoi w gromadzie innych w grodziskiej kolekcji.

Jest jeszcze jedno cacko w tej galerii. Jego wartość polega na legendzie, która jest owiana. Nieco zniszczony, acz robiący nadal wrażenie, biały plymouth należący niedługo do Romana Polańskiego. Podobno znany reżyser otrzymał go od Sharon Tate w pierwszą rocznicę ich ślubu. Krażyły plotki, że plymouth ma oprócz białej karoserii, tapicerki i opon srebrne klamki, popielniczki oraz zderzaki. Być może kiedyś liczące sześć i pół metra auto miało to wszystko. Dziś elementy te są, ale wykonane z najnormalniejszych blach pokrytych chromem.

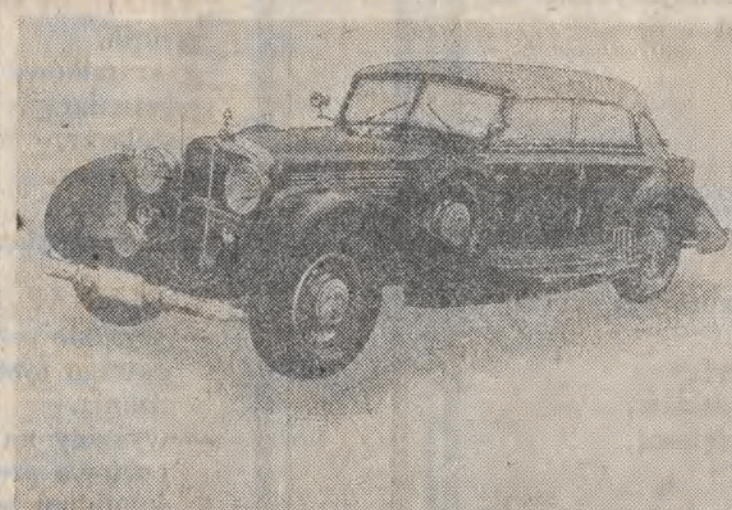
Długość auta miała być zważana z wymiarami łóżka parę artystów. Kiedyś przy okazji zapytaliśmy Romana Polańskiego ile prawdy jest w tym co wyżej napisaliśmy. Faktem jest, że samochód stoi obecnie w Grodzisku.

Wszystko wskazuje na to, że innym eksponatem z bogatych zbiorów pana Tadeusza poświęcę jeszcze jeden odcinek „Weteranów szos”. Jest tam bowiem jeszcze wiele interesujących modeli.

RYSZARD PERCZAK

Z przyczyn technicznych nie mogę zaprezentować zdjęć oryginalów bohaterów niniejszego materiału, Maybach (wyżej), oraz bugatti w rzeczywistości wygląda lepiej niż na prezentowanych rysunkach.

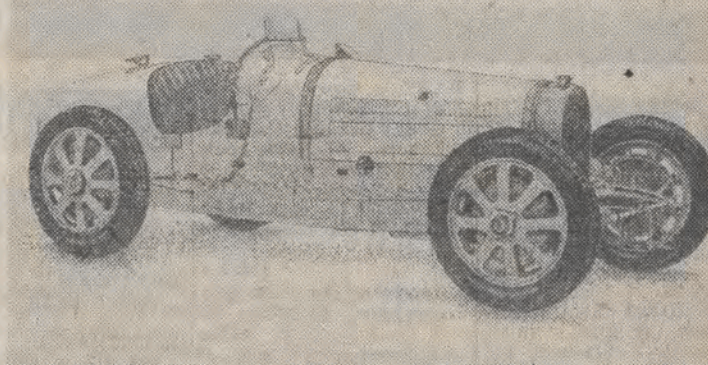
repr. R. Perczak



Niewątpliwie najcenniejszym ze wszystkich jest przepiękny mercedes 540 K z 1934 roku. Jest to jedyny egzemplarz tego modelu w kraju. Także w świecie niewiele kolekcji może się szczycić tego posiadaniem. Obawiam się, że w tak dobrym stanie, jak ów samochód po 55 latach, jest niewiele pojazdów po tygodniu od wyjazdu z fabryki. Królewski wyjazd nadaje potężną sylwetkę. Oryginalny czarny lakier i dużo chromu robi wrażenie. Jego wyjazd na ulice Warszawy Londynu czy Paryża wstrzymuje ruch. W idealnym stanie jest nie tylko lakier na zewnątrz. Masywna bryła silnika nie ma nawet w najbliższym zakamarku odrobiny smaru czy brudu.

Mercedes pana Tadeusza ma za sobą udział w kilku filmach. Zawsze, ma się rozumieć, grał główne „samochodowe” role. Ostatnio wy pożyczony przez amerykańskich filmowców służył, na filmowym planie, za pojazd najwyższych dostojników niemieckich. Wcześniej miał swój udział m. in. w „Paradzie błagierów”.

Innym wozem dorównującym wielkością i majestatem mercedesowi 540 K jest maybach mercedesa. Porównywno te z rolls royceami, gdyż także były produkowane w niewielkich ilościach. Tylko w wersjach superluksusowych. Znakomite warunki podróżowania zapewniało arcywygodne wnętrze oraz 12-cylindrowy silnik o pojem-



Mięso z drożdży

Zależność wymieniona w tytule nie jest oczywiście bezpośrednia. Prawda jest natomiast to, że w łańcuchu uwarunkowań na jednym końcu znajduje się mięso, a na drugim drożdże.

Od czterech lat na nadwarciańskie łaki wywozi się odcieki podrozdżowe, będące odpadem po produkcji spirytusu w sieradzkiej gorzelnii. Odcieki te nie mogą być jednak wylane bez uprzedniego przygotowania łak, a więc ich zmielorowania i zrekulturywania. Rokrocznie obszar, który można podlewać odciekami rozcieńczonymi przy pomocy deszczowej zwiększa się. Do końca tej dekady powinien objąć ok. 430 hektarów. Wówczas będzie można powiedzieć, że został zakończony I etap całej operacji. Do II etapu przystąpi się po 1990 roku.

Nawożone w ten sposób łaki dają trawę o wyższej wartości odżywczej, a także zdecydowanie zwiększa się ich wydajność wyrażana w ilości pokosów. W ciągu okresu wegetacji łaki nawożone odciekami podrozdżowymi są koszone trzy, a nawet cztery razy.

(ma. j)



Mazurskie jeziora już czekają na wędkarzy.

Fot. CAF — S. MOROZ

Nowy rozkład jazdy PKS

29 maja wejdzie w życie nowy rozkład jazdy PKS w okręgu łódzkim, obejmującym województwa: łódzkie, piotrkowskie, sieradzkie i skierniewickie. Nie przyniesie on rewolucyjnych zmian, ale o kilku warto wspomnieć.

W województwie łódzkim liczba kursów utrzymana zostanie na obecnym poziomie — w każdy dzień roboczy odbywać się ich będzie 1155. W związku z wprowadzeniem autobusów o większej pojemności, zmniejszy się nieco liczba kursów do Płatku, co pozwoli z kolei na zwiększenie ich liczby na trasie Pabianice — Konstantynów.

Nowością jest wprowadzenie całonocznego połączenia Łodzi z Koszalinem (odjazd o 7.30, przyjazd — 16.30), które zastąpi sezonowe połączenie Łódź — Kołobrzeg przez Koszalin. Do Kołobrzegu nadal można będzie jeździć w sezonie (od 23 czerwca do 31 sierpnia) autobusem kursującym z Tomaszowa przez Łódź i Konin.

Najwięcej na nowym rozkładzie zyska woj. piotrkowskie, gdzie w każdą dzień roboczy odbywać się

będzie o 33 kursy więcej niż obecnie. W woj. skierniewickim i sieradzkim liczba połączeń i kursów w dni robocze pozostanie bez zmian, natomiast wszystkie trzy województwa oszczędnie pozabawione zostaną w sumie 26 dotychczasowych kursów w dni wolne od pracy.

Mieszkańców Sieradza zainteresuje być może wiadomość że w bieżącym roku ma się tu rozpocząć budowa dworca PKS z prawdziwego zdarzenia. Będzie on zlokalizowany w pobliżu dworca PKP.

Na zakończenie przypominamy, że podwyższono ostatnio kary dla „gapiowiczów”: przejazd bez ważnego biletu kosztuje obecnie 2 tys. zł (do tej pory — 600 zł) za przewożenie bagażu lub psa bez biletu bagażowego płaci się 1500 zł (dotychczas 300), zaś za opóźnienie kursu, bądź spowodowanie zmiany jego trasy (np. trzeba awanturnika dowieźć na komisariat MO) — 7 tys. zł (zamiast dotychczasowych pięciu). Mamy jednak nadzieję, że te informacje nie będą naszym czytelnikom potrzebne.

(ab)

szła prawie dwa miliony złotych, a 500 robotników pozostało bez pracy.

25 lat temu

Nie pomogły międzynarodowe apele — gen. Franco nie skorzystał z prawa łaski i hiszpański patriota, członek KC KPH Julian Grimau, został rozstrzelany. Egzekucja wzbudziła liczne protesty na całym świecie.

Institut Energetyki prowadzi studia wstępne nad projektem pierwszej polskiej elektrowni atomowej, która ma powstać do roku 1980, przy czym rozpoczęcie budowy przewiduje się w 1975 roku. Planuje się, że zostanie ona zlokalizowana na Pomorzcu.

Jak poinformował „Dziennik Łódzki”, dzięki szczepieniom przeciwko chorobie Heine-Medina, wybitnie zmniejszyła się liczba zachorowań wśród łódzkich dzieci. W 1961 r. zanotowano tylko cztery przypadki, natomiast w 1962 r. i w I kwartale roku bieżącego — ani jednego.

Ze sportu: zarząd PZKol. zatwierdził skład polskiej reprezentacji na XVI Węzgić Pokoju. W biało-czerwonych koszulkach pojedą: Jan Kudra, Rajmund Zielinski, Józef Bekker, Józef Gawliczek, Bogusław Fornalczyk i Roman Chitiej. Rezerwowymi są A. Palka i W. Słowiński.

Ogr. (bar)

balet kwitnie, a będzie rosnać

„DL” rozmawia z Lilianą Kowalską

Od kilku lat niezmiennie pozycjami cieszącymi się największą popularnością są w łódzkim Teatrze Wielkim balety. I to te współczesne.

— Przynajmniej od czterech lat — mówi Liliana Kowalska, kierowniczka baletu — repertuar jest taki, że będąc ambitnym, jednocześnie znajduje aprobatę widzów. Rzecz w tym, by kształtując go, dać satysfakcję i zespołowi, i widzom. Określenie realnych możliwości tancerzy jest zatem sprawą podstawową. Kiedy zaczynaliśmy od „Próby” A. Podora, nawet nie mogłam wystawić takiej liczby tancerzy, jakiej życzył sobie choreograf. Teraz mamy zespół młody, chętny, który zdecydowanie podniósł poziom. I jeśli o tym się powszechnie mówi, to ja mogę tylko dodać: to wielka satysfakcja. Mogłabym więc pokusić się o sięganie po spektakle europejskie. Gray Verdon podjął realizację „Snu nocy letniej”, którą uważam za najwybitniejszy balet w naszym repertuarze. U nas wystawił także premierę swojego „Amadeusza”.

— Wróćmy jeszcze do „Próby”. To była ryzykowna pozycja, zarówno jeżeli chodzi o zespół, jak i publiczność.

— Dla mnie, jako kierowniczki baletu, była to pierwsza inscenizacja. Kiedy obejrzałam ją w Budapeszcie, przeraziłam się. Ale było to też mobilizujące. Przy tym jedną z gwarancji dobrego wykonania jest, by pomysły podobał się zespołowi, by tancerze mieli szacunek dla choreografa.

— „Faust”, to kolejne ryzykowne przedsięwzięcie...

— Zdawaliśmy sobie sprawę zwiastująca z tego, że publiczność była raczej skłonna wiazać z tym tytułem tradycyjną realizację, ale okazało się, że nie popełniłmy błędów, że rock-balet został zaakceptowany.



— A zespół uczył się nowego „Języka baletowego”.

— Istotnie, bo szkoły nie kształca w kierunku modern. Pracując nad tym widowiskiem, Ewa Wycichowska przyuczała tancerzy do każdego pas. Ludzie jednak pracowali znakomicie, bo podobała się im koncepcja i muzyka.

— Tak więc stopniowo powstawał wszechstronny zespół.

— Tak! Zespół, to moje marzenie. Klasyka jest oczywiście bazą z której wychodzimy. Ale tancerze muszą o swej sztuce wiedzieć wszystko. Teraz jest w repertuarze może mniej spektakli typu „Giselle” czy „Don Kichot” niż modern, ale gramy zgodnie z życzeniami publiczności. Jednak kiedy po wielu inscenizacjach „Fausta” i „Próby” wchodzi spektakl klasyczny — widownia jest pełna. Marzę o wystawieniu „Jeziora labędziego”, jednak stanie się to nie wcześniej niż będzie mógł powstać spektakl do prezentacji i na Wschodzie, i na Zachodzie. Ten balet najbardziej określa poziom

zespołu. Najpierw jednak trzeba mieć 32 „labędzie” jednakowego wzrostu, jednakowej długości nóg.

— Rozumiem więc, że trwa „hodowla labedzi”.

— Tak. A przy tym mamy ten szczęśliwy okres, kiedy pracując naprawdę dużo, możemy zaspokoić ambicje artystyczne i gusty widzów.

— A wasze spektakle zdobywają i polską, i zagraniczną publiczność...

— Sprawa naszych kontraktów, to w głównej mierze sukcesy dyrektora S. Pietrasa, który stworzył nam możliwość pokazowania się na świecie. Tylko podczas tego sezonu odbyliśmy pięć podróży — co oznacza około 100 spektakli dodatkowych.

— To satysfakcja artystyczna, ale i możliwość podreperowania budżetu tancerzy...

— Argument artystyczny jest najistotniejszy, ale gdy tancerz z 8-letnim stażem otrzymuje 14.000 zł pensji, wówczas istotnie wyjazdy bardzo się liczą i w tym aspekcie. Staram się, by każdy z tancerzy miał w roku przynajmniej 1-2 wyjazdy. Każde tournée jednak firmuje nasz teatr i zawsze będą jeździli najlepsi. Czy wszyscy są zadowoleni? Nie. Ale ja nie usiłuję zadowolić wszystkich. Muszę być uczciwa wobec dzieła i teatru.

— Czy upodobania publiczności zachodniej różnią się od naszych?

— Nie. Akurat mieliśmy takie szczęście, że i tu i tam przyjmowano nas z równym entuzjazmem.

— Czy impresariowie nie poszukują klasyki, pozycji znanych?

— Decyduje prawo komercji. Np. Grecja woli tradycję, ale inne kraje są zdecydowanie bardziej otwarte na to co nowe, wolą sztukę modern.

mantów. Przeszłam na emeryturę, wykonawcą. Ponieważ jestem silna i zdrowa, chciałabym spżytkować swoją energię na to, co mnie interesuje. Władze Poznania zwróciły się z konkretną propozycją. Pomyślałam, że mam szansę zrealizowania swoich marzeń.

Zwykle z Poznania przychodzili do nas świetni absolwenci (Wycichowska, Fronczek, Sobis). Od jakiegoś czasu nie przyjęliśmy nikogo. To pozwala przypuszczać, że w tamtejszej szkole jest trochę do zrobienia. Zatem przyjąłm propozycję, jakiej od władz łódzkich nigdy nie otrzymałam. Swoich kontaktów z Łodzią oczywiście nie zrywam, a współpraca między naszym teatrem i Teatrem Tańca może być ze wszech miar ciekawa.

— Ale czy do Poznania nie wybiera się zbyt wielu łódzkich tancerzy?

— Na pewno część tak. Kończy się sezon i mają prawo wyboru — a tancerz musi się spieszyć. Moim obowiązkiem jest nawiazać z tymi solistami taki kontakt, żeby przyjeżdżali na gościnne występy i żeby łódzki repertuar nie nie stracił.

— Na pewno nie będzie to łatwe, ale oby się udało. A skoro o życzeniach mowa, to pewnie chciałaby pani złożyć tancerzom z okazji zbliżającego się Międzynarodowego Dnia Tańca...

— Składałam ich już wiele, więc przede wszystkim żebym się spełniła. Oczywiście — udanych spektakli, premier i wspaniałej kondycji. Ale już nie od nas samych zależy aby sprawy socjalne kogoś naprawdę skutecznie zainteresowały. Aby tych, co zaczynają szkołę baletową, nie straszyla myśl, że czeka ich ciężka praca i niska pensja.

Rozmawiała: RENATA SAS

W sobotę i niedzielę Teatr Wielki zaprasza z okazji Międzynarodowego Dnia Tańca na gale baletowe, w których zaprezentują artyści z całej Polski, a także goście zagraniczni.

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAGRANICZNE „RODAN”
91-211 Łódź, ul. Szparagowa 6/8
tel. 52-88-09, 52-01-40 w. 193,
tlx. 886511 ztk pl

OFERUJE DO SPRZEDAŻY
mikrokomputery kompatybilne
z IBM

- ▶ PC-88 XT turbo
- ▶ PC-286 AT turbo
- ▶ PC-386 AT super

w dowolnych konfiguracjach wraz z bogatym zestawem urządzeń peryferyjnych, jak również systemy wielodostępne i sieciowe.

Przedsiębiorstwo zapewnia swoim klientom:

- 12-miesięczną gwarancję na zakupiony sprzęt,
- serwis pogwarancyjny,
- szybką realizację dostaw,
- dokumentację sprzętową,
- szkolenie.

926-k

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY

NIARUCHOMOŚĆ

DZIAŁKĘ rekreacyjną 842 m dom murywany w Rosanowie — sprzedam. Listy 16989 Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.

SPRZEDAM dom murywany solidne piwnice wygodny Stryków. Telefon Warszawa 37-09-66 Gdańsk 31-12-69. 2282 k

KUPNO SPRZEDAŻ

TVC sprzedam. 51-40-46 537 g

KUPIE kowadło. 74-10-30. 462 g

BLACHE ocynkowane 0,5 mm — kupię. Tel. 55-73-39. 17305 g

ZDECYDOWANIE kupię nową brazylijską „Nevade”. 51-76-87 do 16. 21749 g

KUPIE przedwojenne meble i inne rzeczy z tego okresu. 86-84-24. 14509 g

NAPY z tworzywa polecam Szeroki asortyment Lagiewnicka 153. Zybort. 57-26-26 godz. 8-15. prywatny 51-25-46

11114 g

VENUS-26 cali PAL/SECAM sprzedam. Tel. 51-37-50. 21210 g

VIDEO wieże „Sanyo” sprzedam. 87-22-59. 21602 g

MAGNETOWID „Sanyo” — sprzedam. 84-73-65. 21602 g

„MINOLTA X-700” Polaroid SX-70” — sprzedam. 57-32-94. 17463 g

SPRZEDAM piec gazowy c.o. radziecki. 52-43-38. 17483 g

FOTEL stomatologiczny — sprzedam. Lubeckiego 2/4/6 m 38. 17395 g

SPRZEDAM suknie ślubna, tel. 48-63-26. 17161 g

ROZSADE pomidorów pod osłoną — sprzedam. Inż. M. Wiercowski. Przybyszewskiego 191 84-48-05. 17380 g

ZDECYDOWANIE kupię nowe drzwi do warszawy”. Piotrków 34-66 wieczorem. 21207 g

SPRZEDAM zastawę 1100p” (1983) 48-03-01. 22189 g

SPRZEDAM moskwiczka 412 w całości lub na części — Stanisław Dziegieć Radomsko, 16 Stycznia 281. 120 p

CIĄGNIK ogrodniczy czeski sprzedam. Andrzeja — Kraszew 2b po 15. 17475 g

126p przebieg 64 tys. — sprzedam. 57-52-21 wieczorem. 21844 g

LOKAL

SAMOTNY mężczyzna poszukuje samodzielnego mieszkania (telefon). Płatne 1,5 roku. 78-28-92. 16888 g

ZAPISY

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH KOMBINATU MASZYN WŁÓKIENNICZYCH „WIFAMA” im. W. GOMULKI
Łódź, ul. Armii Czerwonej 89

OGLASZA ZAPISY DO:

I. Zasadniczej Szkoły Zawodowej w zawodach:

- TOKARZ
- OPERATOR OBRABIAREK SKRAWAJĄCYCH
- MECHANIK MASZYN I URZĄDZEN PRZEMYSŁOWYCH

Absolwenci szkoły mają zagwarantowaną pracę w wyuczonym zawodzie oraz możliwość kontynuowania nauki w przykładowym technikum mechanicznym i uzyskania pomocy na zagospodarowanie częściowo umarzonej i na dogodnych warunkach spłaty.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- wiek 15-17 lat,
- ukończona szkoła podstawowa,
- dobry stan zdrowia,
- miejsce zamieszkania na terenie Łodzi lub województwa łódzkiego

II. Technikum Mechanicznego dla Pracujących w specjalności:

- TECHNIK MECHANIK OBRÓBKI SKRAWANIEM

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- ukończona zasadnicza szkoła w zawodach mechanicznych,
- skierowanie z zakładu pracy.

Kandydaci do technikum mogą podjąć pracę w Kombinacie Maszyn Włókienniczych „Wifama”.

III. Średnie Studium Zawodowe

- KIERUNEK OGÓLNO-MECHANICZNY

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- ukończona szkoła podstawowa,
- skierowanie z zakładu pracy.

Zapisy prowadzi i bliższych informacji udziela sekretariat szkoły w godz. 8-15, tel. 74-87-95 lub 74-49-93 wew. 108. 1315-k

KOMBINAT BUDOWNICTWA OGÓLNEGO
„JEDYNKA”
Generalny Wykonawca Budowy Szpitala Pomnika Matki Polki

zatrudni natychmiast:

- cieśli,
- ceramików,
- betoniarzy,
- stolarzy,
- murarzy,
- tynkarzy,
- maszynistkę.

KOMBINAT ZAPEWNI:

- wysokie zarobki wg zakładowego systemu wynagradzania,
- wyjazdy na budowy eksportowe prowadzone przez kombinat w Libii i ZSRR (Gruzja, Estonia, Krym),
- możliwość zdobycia i podwyższenia kwalifikacji zawodowych,
- liczne świadczenia socjalne,
- zamiejscowym gwarantujemy miejsca w hotelu robotniczym I kategorii ze stołówką.

Zgłoszenia przyjmuje dział spraw pracowniczych, Łódź, ul. Piotrkowska 55, tel. 32-62-05 lub 32-91-40 wewn. 204. Kandydaci spoza województwa łódzkiego muszą posiadać skierowania z terenowego wydziału zatrudnienia.

Kombinat nie przyjmuje pracowników po samowolnym porzuceniu pracy.

2710-k

LASK — M-3 zamienie na Łódź. Tel. 34-39-87. 17377 g

SEGMENT lub mieszkanie międzywojenne z wygodami min. 3-pokojowe kupię. Listy 16991, Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96. 17459 g

POKOJ kuchnia, 39 m, bloki Polesie — zamienie na większe, bloki. Tel. 31-96-62. 21949 g

POSZUKUJE samodzielnego mieszkania lub pokoju. Tel. 86-05-30. 17515 g

MIESZKANIA samodzielnego w Aleksandrowie poszukuję. Tel. 12-14-92. 17459 g

MIESZKANIA z telefonem okolice Wilzawa-Wschodu na rok poszukuję. 33-64-12. 21949 g

MASZYNOPISANIE — Greber, 86-60-50. 8505 g

23 kwietnia imieniny Wojciecha

Wakacje z Wojciechem
Kolonie i obozy dla dzieci i młodzieży.

Urlop z Wojciechem
Wczasy z rodziną i w przyjaciół gronie.

Dla kupujących w dniach 22, 23 i 25 kwietnia br. miejsca na obozach, koloniach i wczasach

NAGRODA OD WOJCIECHA.
Zapraszamy.
BIURO PODRÓŻY WOJCIECHA MARZŃSKIEGO
ŁÓDŹ, ul. NARUTOWICZA 24,
w godz. 10-17, w soboty pracujące w godz. 10-14. 906-k

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „TWO-MET”
w Zgierz, ul. Dąbrowskiego 14

ZLECIE
przedsiębiorstwom państwowym, spółdzielczym lub prywatnym

WYBIELANIE
sznurka bawełnianego Ø 3 w motkach 20-30 dag. w ilości 1000 kg w roku 1988.
INFORMACJA — TEL. 16-39-03 WEW. 27. 945-k

OŚRODEK KSZTAŁCENIA ZAWODOWEGO NR 1
Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Łodzi, ul. Łąkowa 4

ORGANIZUJE KURSY:

- ▼ bukieciarskie (uprawniające do prowadzenia kwiaciarni),
- ▼ masażu leczniczego,
- ▼ obsługi dźwigów, suwnic, elektrowciągów,
- ▼ radiowo-telewizyjne,
- ▼ ziółolecznictwa.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela sekretariat ośrodka, ul. Łąkowa 4, pokój 301, III p., tel. 32-89-05 w. 25 w godz. 8-15.30, tel. 32-89-07 w godz. 15.30 do 19.30 i tel. 32-60-48 w godz. 9 do 17. 1140-k

ZAKŁADY PRODUKCJI ZABAWEK
ul. Tuwima 6

„PROZAPOL”
Sp-nia Pracy w Łodzi,

PILNIE ZATRUDNI:

- ◆ kierownika działu księgowości — zastępcę głównego księgowego — ekonomistę z wyższym wykształceniem i praktyką w dziedzinie księgowości,
- ◆ rewidenta zakładowego — ekonomistę z wykształceniem wyższym lub średnim oraz praktyką w zawodzie (wskazane ukończone kursy w zakresie rewizji gospodarczej),
- ◆ maszynistkę — ze znajomością obsługi telexu.

Informacji udziela dział samorządu i spraw pracowniczych, tel. 33-47-53 w Łodzi, ul. Tuwima 6. Spółdzielnia nie przyjmuje po samowolnym porzuceniu pracy. 2248-k

SZEWCA renciście — zatrudnię. Tel. 32-63-61. 20986 g

SZWACZKI wykwalifikowane zatrudni niezwłocznie Przedsiębiorstwo Zagraniczne TOP-MART w Łodzi. Zapewniamy bardzo dobre warunki pracy i placę Zgłoszenia Łódź, ul. Morgowa 10/12 tel. 52-24-22. 2542 k

PRALKI automatyczne — naprawa, Grall, 74-92-39 (17-19). 21087 g

CYKLINOWANIE, lakierowanie 43-78-48, Pytlański. 17160 g

CYKLINOWANIE bezpyłowe, lakierowanie — Podsekowski 36-40-58. 14892 g

CYKLINOWANIE, lakierowanie, Janiczek — 36-12-44. 16878 g

UKŁADY wydechowe. Nadkoka. Judyta 20 (od Traktorowej). Inż. Myszkowski. 17735 g

GINEKOLOG — poniedziałki, środy, piątki 204/210 parter. 81-97-56 Majcherski. 19282 g

LARYNGOLOG — poniedziałek, czwartek (16-18). Zielona 55 Morawiec. 16733 g

BIURO HANDLU ZAGRANICZNEGO RDT W ŁODZI

poszukuje dostawców galanterii biżuteryjnej i wyrobów rzemiosła artystycznego na eksport.

Wymagane dobre wzornictwo i wysoka jakość.

TELEFON 32-94-23 lub 33-85-57. 1150-k

THZ POLIMAR SA (J.G.U.), ul. STAWKI 2 00-193 WARSZAWA, tel. 39-51-54

zawiadania o otwarciu nowego składu konsygnacyjnego hurtowej sprzedaży materiałów tekstylnych po atrakcyjnych cenach hurtowych.

Skład mieści się pod adresem:

SKŁAD KONSYGNACYJNY THZ POLIMAR SA
95-030 Rzgów k. Łodzi, ul. Łódzka 35, telefony (w godz. 17-20), 34-42-14, 86-29-04, 57-66-63.

Bogaty wybór między innymi następujących materiałów: dzins indigo, najwyższej jakości — szerokość 160 cm, dzins „marmurek”, żorżeta, żakard, tafta, „trawka” — z długim i krótkim włosiem, materiały skóropodobne, dżerseje sukniowe i na bluzki, atrakcyjne materiały na spódnice i bluzki wiosenne i letnie.

Skład czynny w godzinach od 8 do 16 z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt. Sprzedaż wyłącznie w belach odmierzonych fabrycznie ze waluty wymienialnej. Jednorazowy zakup minimum równoważności 1.000 DM.

ZAPRASZAMY.
1141-k



WAŻNE TELEFONY

- Pogotowie Ratunkowe 999
Straż Pożarna 998
Pogotowie MO 997
Informacja służby zdrowia 36-15-19

wieczór baletowy 19.00 „Good
fan” (Muzeum Historii
m. Łodzi)
24.4. godz. 19 Galowy wieczór
baletowy
NOWY — godz. 16.15 „Czego nie
widział”
24.4. — j.w.

SZTUKI (Włocławskiego 36) —
godz. 9-17
24.4. godz. 10-16
MIASTA ZGIERZA (Dąbrowskiego
21) godz. 10-13
24.4. godz. 10-14
MIASTA PABIANIC (pl. Obr.
Stalingrada 1) godz. 10-14

przodpremierowego z cyfrową
listą dialogową — „Dzika
namiętność” — USA od lat 10 —
godz. 21
24.4. — j.w.
WOLNOŚĆ — „Mucha” — USA
od lat 13 godz. 13, 17, 19
24.4. Bajki — „Ciuchcia” —
godz. 14; dalej j.w.

— radz. od lat 15 godz. 15
24.4. — j.w.
1 MAJA Bajki — „Rekiesz
wierz” godz. 15; „Trzynasta
narcyzowa księżka” — Bulg. b.o.
godz. 16; „Peggy Sue wyszła
za mąż” — USA od lat 15 godz.
18
24.4. — j.w.

Zgiera — Sikorskiego 14, Dą-
browskiego 10.
DYZURY SZPITALI
Chirurgia urazowa — Szpital im.
Kopernika (Pabianicka 82)
Neurochirurgia — Szpital im.
Kopernika (Pabianicka 62)

DZIŚ I JUTRO W RADIU

SOBOTA, 23 KWIEŚNIA

PROGRAM I
11.00 Koncert. 11.57 Komunikaty.
11.59 Sygnał czasu. 12.05 Magazyn
„Z kraju i ze świata”. 12.30 Muzyka.

PROGRAM II
11.00 Zawsze po jedenastej. 11.30
Znane czy nie znane. 12.23 Atrykandy
i rymy. 13.00 Wiad. 13.05 Serwis
Informatyczny (I). 13.10 Cyklus
„Okolicie kultury” — fel. Mirosława
Kuzniaka (L).

PROGRAM III
11.50 Marek Sołtyś: „Debora”.
13.00 Alister MacLean: „Mroczny
krzyżowiec”. 14.00 Skrzypki dobrej
woli. 15.00 Serwis Trójki. 15.05
Wszystkie drogi prowadzą do
Nashville. 15.40 „Moje olimpiady” —
aud. 16.00 Zapraszamy do Trójki.
19.00 Pamiętnik potoczny — kwie-
cień 1988. 19.30 Dźwięki z Liście
Przebojów. 19.50 Marek Sołtyś: „Debo-
ra”. 20.00 Lista Przebojów Progra-
mu III. 22.00 14 godzin w 10
minut i inf. sportowe. 22.10 Nie tylko
dla ołów — magazyn rozrywkowy.
23.00 Zapraszamy do Trójki.

PROGRAM IV
11.00 Z mikrofonem po kraju. 11.50
Redakcja Reportażu. 12.00 Wiad. 12.05
Więsz i aria. 12.30 Biuro Listów.
12.50 Między fantazją a nauką. 13.00
Koncerty zapraszamy w czasie
— aud. 13.35 Lektury i refleksje.
14.00 Popołudnie młodych. 16.30 Ludzie
dobrej roboty. 17.00 Wiad. 17.05
Socjologia i życie potoczne. 17.10
Pełną polski. 17.30 Podróże kształcą.

PROGRAM III
18.10 Jazz tradycyjny. 18.30 Język
francuski. 18.45 Muzyczny suplement
— piosenki francuskie — aud. (L).
19.00 2. ziemi polskiej. prof. Schally.
19.30 Wiad. 19.35 Lektury Czwórki.
Henryk Makower „Pamiętnik z
Warszawskiego”. 19.45 Nagrania
z filmów. 20.15 Wieczór ze słuchow-
iskami Edmund Rostand — „Daleka
księżniczka”. 21.25 Piosenki —
przeboje. 21.50 „Fotel w czwartym
rzędzie” — felieton. 22.00 Punkty
zwrotne w karierze artysty. 22.30
Portret słowem malowany. 23.00
Włoskie canto. 23.30 Wiad. 23.35 Ka-
lejdoskop kulturalny.

PROGRAM I
11.00 Koncert. 11.59 Sygnał czasu.
12.05 W samo południe. 12.45 Muzy-
czne nowości. 13.00 Przegląd tygod-
ników. 13.15 Piosenki naszych twórców;
Henryk Wars. 13.45 Dom i my.
14.00 Gwiazdy starego kina. 14.30 W
Jeziorach. odc. 15.00 Koncert ży-
wczy. 16.00 Wiad. 16.05 Podwieczorek
przy mikrofonie. 17.00 Dialogi histo-
ryczne. 17.15 Świat muzyki: Na tra-
sach „Kwartetu Varsovia”. 18.00
Wiersze dla Ciebie. 18.20 „Zakończona
kobieta” — Barbara Srejsand. 19.00
Koncert na jeden głos. 19.30 Radio
— dzieciom: „Chcecie do wierzchoł-
ków”. 19.55 Przy muzyce o sporcie. 20.55
Komunikaty Tękalizatora Sportowego.
21.00 Komunikaty. 21.55 W kilku
taktach. 22.00 Teatr Polskiego Radia
— „Wiadca życia” — słuch. 23.25
Jazz dla wszystkich.

PROGRAM II
8.00 Poranek literacko-muzyczny
pod red. J. Wojcieckiego a w nim
m. in.: 1) Stereo dla ranoamatorów.
2) Gość programu, Ewa Wychow-
ska. 3) Archiwum pamięci — montaż
J. Wilmańskiego. 4) Fono-Foto-Film
— mag. G. Papier i W. Luszczyk-
wicz. 5) Picasso na Montmarcie —
montaż Janusza Wojcieckiego. — Ko-
biety z pasją — Anna Pawlikowska
— pedagog. 10.30 Piosenki z de-
dykacją w opr. Anny Kolasy (L).
11.00 Poranek z płytą kompaktową.
12.00 Płytoleka Dwojki. 12.10 Europej-
ska Lista Przebojów. 13.00 Wiad.
13.05 Heraldyk. Polrot czy komisarz
Magret? albo: prawie wszystko o kry-
minałach. 14.00 Śpiewnik rodzinny.
14.15 Nowości fonoteki. 15.00 Recital
chopinowski. 15.30 Katalog wydawniczy.
15.35 Piosenki na życzenie. 17.00 Wiad.
17.05 Zakładnica odbioru — aud. 18.00
Głogom Puciońki „La Fanchula del
West” — Dziewczęta z Zachodu” —
op. w III aktach. 21.00 Wiad. 21.05
Wiadomości sportowe (L). 21.20 Wie-
czór płytowy CD.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 22 kwietnia 1988 r.
odezła od nas na zawsze, przeżywszy lat 81, nasza najukochańsza
Mama, Babcia, Prababcia, Człowiek wielkiego serca
S. + P.
JÓZEFA BOROWIEC
z domu BŁOCH.
Uroczystości pogrzebowe odbędą się w dniu 26 kwietnia br. (wtorek)
o godz. 14, na cmentarzu katolickim św. Franciszka, ul. Rago-
wska 158, o czym zawiadamiała:
CÓRKA, SYN, SYNOWA, WNUCZKI, PRAWNUCZKI oraz
POZOSTAŁA RODZINA.

PROGRAM III
11.00 Pod dachami Paryża. 11.30
Urodzeni w początku wieku. 12.00
Recital Oleg Kagan. 12.50 Wizyty
i podróże. 13.05 Serwis Trójki. 13.10
Niech gra muzyka. 14.00 Prywatnie
u Gustawa Holoubka. 14.15 Musi-
cale, musicale: West Side Story.
15.00 Życie na gorąco. 15.30 Pop
butique. 15.50 Magazyn literacki.
16.05 Dzieła, interpretacje, nagrania —
aud. 17.00 Proszę czekać będzie roz-
mowa... 19.00 Serwis Trójki. 19.05
Janusz Głowacki „Retros”. 20.00
Baw się razem z nami. 21.00 „Mia-
lem sen” — aud. 21.20 Wagner i je-
go Pierścien — aud. 22.00 Sto
książek — sto rozmów: „Lalka” B.
Prusa. 22.15 Lubie szum starej pły-
ty. 22.30 Rozmowy przed północą.
23.00 Jam session w Trójce — aud.
23.30 Marek de Sade „Filozofia w
buduarze” odc.

PROGRAM IV
8.00 Transmisja mszy św. rzymsko-
katolickiej. 11.00 Magazyn Rozgłośni
Harcerskiej. 12.00 Wiad. 12.05 Muzy-
czny serwis prasowy. 12.50 Wyprawy
Czwórki. 13.30 Po pastersku do Gor-
ców. 13.45 O kulturę słowa. 14.05
Edith Piaf — hymn życia i miłości.
14.45 Przed spektaklem. 15.00 Teatr
Klasyki dla Młodzieży — „Ostatni
brzeg”. 16.00 Quiz popularnonaukowy.
17.00 Wiad. 17.05 Echo festiwalu. 17.45
Refleksje uczonych. 17.50 Utwory
organowe. 18.00 Kościół Adwentystów
Amadeusza Mozarta. 19.00 Alfa i
Omega — magazyn popularnonauko-
wy. 19.30 Wiad. 19.35 Lektury
Czwórki. 19.45 Piosenki Warszawy.
20.15 Wieczór muzyki i myśli. 21.35
Z jednej płyty — Polce. 21.50 Ma-
gazyn Publicystyki Kulturalnej. 22.35
Refleksje i rezonanse muzyczne. 23.30
Wiad. 23.35 Rozmowy intymne. 23.55
Melodie na dobranoc.

W dniu 18 kwietnia 1988 roku
zmarł, w wieku lat 64, nasz ukochany
Mąż, Ojciec i Dziadziuś
S. + P.
INŻ.
PASCHALIS JERZY
OWCZAREK
długoletni pracownik COBR Masz.
Wl. „Cenaror”.
Pogrzeb odbędzie się w ponie-
dzialek, 25 kwietnia br. o godz.
14, na cmentarzu na Mani, o czym
zawiadamiała:
ZONA, SYN, SYNOWA, WNU-
CZKI i NAJBLEŻSI.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 22 kwietnia 1988 r.
odezła od nas na zawsze, przeżywszy lat 81, nasza najukochańsza
Mama, Babcia, Prababcia, Człowiek wielkiego serca
S. + P.
JÓZEFA BOROWIEC
z domu BŁOCH.
Uroczystości pogrzebowe odbędą się w dniu 26 kwietnia br. (wtorek)
o godz. 14, na cmentarzu katolickim św. Franciszka, ul. Rago-
wska 158, o czym zawiadamiała:
CÓRKA, SYN, SYNOWA, WNUCZKI, PRAWNUCZKI oraz
POZOSTAŁA RODZINA.

Przewidziane na koniec 1988 ro-
ku przekazanie do stałej eksploata-
cji bajkalsko-amurskiej magistrali
kolejowej umożliwi stworzenie w
jej strefie nowego pasa przemysło-
wego oraz zagospodarowanie w
przyszłości rozległych obszarów
Syberii. W strefie magistrali, ciągną-
cej się z zachodu na wschód
ZSRR na odległość ponad 3 tys.
kilometrów, znajdują się duże zło-
ża węgla, rud żelaza, metali kolo-
rowych i rzadkich, bogate zasoby
soli potasowych, ropy naftowej,
gazu.

Magistrala, przecinająca 7 dużych
pasm górskich i ponad 3,5 tys. ar-
terii wodnych, na niektórych od-
cinkach jest już eksploatowana.
M.in. pracuje już „mały” BAM —
trasa długości 400 kilometrów, łą-
cząca południową Jakucję z magis-
tralą transsyberyjską.
Rozpoczęte w 1974 r. i ukończo-
ne w 1984 r. układanie torów ko-
lejowych odbywało się w bardzo
trudnych warunkach klimatycz-
nych: grubości warstwy wiecznej
zmarzliny przewyższa na niektórych
odcinkach 100 metrów, skoki tem-
peratury w ciągu doby wynoszą

Budowa BAM zmierza ku końcowi

ponad 20 stopni. Na wielu odcin-
kach trasy występuje stałe niebez-
pieczeństwo obsunięcia ziemi i skał.

Jak podkreśla miesięcznik „So-
wietiskij Sojuz”, głównym proble-
mem rozwoju magistrali jest opóź-
nienie w rozwoju sfery społecznej.
Sytuacja stopniowo poprawia się.
Do 1998 roku wszyscy mieszkańcy
strefy BAM mają otrzymać od-
dzielne mieszkania lub własne
domy.

z kwietnia 1988 r. zmarł, prze-
żywszy lat 83
S. + P.
STEFAN
ĆWIEK
nieodżałowany Ojciec, Teść i
Dziadek.
Pogrzeb odbędzie się 25 kwie-
tnia br. o godz. 13.30 na cmenta-
rzu katolickim na Dolach, o czym
zawiadamia
NAJBLEŻSZA RODZINA

CZTEROPOKOJOWE, własności-
we — zamienię na dwupokojo-
we z telefonem. 52-83-70.
22565 g-E
SYPIALNIA złota brzoza — sprze-
dam. 57-60-77.
22142 g-E
SPRZEDAM TVC, kamerę video,
opony do wargburga. 33-53-05.
22733 g-E
DZIAŁKĘ budowlaną — Sikawa
— sprzedam. 74-42-06.
22514 g-E
TVC — sprzedam. 42-16-04.
22802 g-E
SZWACZKI — zatrudnię. 33-92-78.
22816 g-E
KANAPE narożna, kolumny —
sprzedam. 43-93-02.
22784 g-E
TVC turystyczny — sprzedam.
31-90-22.
22813 g-E
GARAZU poszukuję. 57-57-18.
22783 g-E

SZWACZKĘ chętnie reńdęskie za-
trudnię. 36-18-72.
22781 g-E
MAGNETOWID „Goldstar”, TVC,
sprzęt filmu amatorskiego, „Wiat-
ke”, lodówkę — sprzedam.
43-14-35.
22720 g-E
TELEWIZOR Rubin — sprzedam.
Tel. 84-58-49.
21879 g-E
POWRACAJĄCA z zagranicy wy-
najmie od zaraz mieszkanie 3-
pokojowe komfortowe w centrum
na okres półroczny. 81-38-94.
22777 g-E
PRODUKCJE bez uprawnień sprze-
dam. Politechniki 44/74.
22777 g-E
SZWACZKĘ przyjmę — Konstan-
tynów, Kopernika 17.
22809 g-E
M-3 pilnie poszukuję. 87-51-10.
22775 g-E
ROBIĄCĄ na drutach — zatrud-
nię. Tel. grzeszczycy 74-36-76.
22807 g-E
PRZEDSIĘBIORSTWO Polonijno-
-Zagraniczne „Romat” zatrudni
szwaczki. Tel. 13-12-12, 13-10-02.
22771 g-E
PRZEDSIĘBIORSTWO Polonijno-
-Zagraniczne zatrudni doświad-
czoną sekretarkę ze znajomością
języka niemieckiego i angiels-
kiego. Listy 22770 Biuro Ogło-
szeń, Piotrkowska 96.
E
SPRZEDAM video Panasonic,
działkę 48-21-99.
22803 g-E
WYSOKO KWALIFIKOWANEGO
dziewiarza na interlock „Texti-
ma” — zatrudnię. 51-09-06.
22769 g-E
SZWACZKI — tekas w Konstan-
tynowie zatrudnię. Wysokie zar-
obki. Stebnówka LZ-3, inne —
kupię. 51-09-06.
22768 g-E

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 22 kwietnia 1988 r. zmarła
po długiej i ciężkiej chorobie, w wieku 81 lat
S. + P.

JADWIGA WINCENTYNA MILLER
z domu WALOCHA
Była komendantka Związku Strzeleckiego, instruktor Wychowa-
nia Fizycznego oraz Przeproszenia Wojskowego w Kielcach.
Dyplomowana pielęgniarka. Była starsza siostra Szpitala Wojsko-
wego w Łodzi. Żołnierz Września 1939 r. Był oficer II wojny
światowej. Odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi Federacji Polskich
Obróńców Ojczyzny, Brązowym Krzyżem Zasługi, Medalem za
Warszawę, Medalem za Odrę i Nysę oraz Odznaką Grunwaldzką.
Był członkiem ZWOWID.
Pogrzeb odbędzie się w wtorek 26 kwietnia br. o godz. 13 na
cmentarzu komunistycznym na Zarzewiu o czym powiadają pogrze-
żeni w smutku:
SYN z ZONĄ i z DZIECIAMI, SIÓSTRĄ, BRACIA
i POZOSTAŁA RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 22 kwietnia 1988 r. zmarła
po długiej i ciężkiej chorobie, w wieku 81 lat
S. + P.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 22 kwietnia 1988 r. zmarła
po długiej i ciężkiej chorobie, w wieku 81 lat
S. + P.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 22 kwietnia 1988 r. zmarła
po długiej i ciężkiej chorobie, w wieku 81 lat
S. + P.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 22 kwietnia 1988 r. zmarła
po długiej i ciężkiej chorobie, w wieku 81 lat
S. + P.

„DZIENNIK ŁÓDZKI” — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”. Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe, Łódź, ul. Sienkiewicza 3/5. Druk:
Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi. Redaguje kolegium. Redakcja: kod 90-103 Łódź, ul. Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DL” Łódź, skr. poczt. 89. Telefony: cen-
tralna 32-93-00 (łączy z wszystkimi działami). Redaktor naczelny: Henryk Walenda 36-45-85; zastępcy redaktora naczelnego: 84-06-15 i 33-07-26; sekretarz odpowiedzialny
i II sekretarz: 32-04-75 Sprawy Miasta: 33-41-10, 33-37-47; społeczno-ekonomiczne: 32-28-32, 33-10-38; fotoreporter: 33-78-97; kultura i oświata: 32-08-95; sport: 32-08-95;
dział łączności z czytelnikami, interwencje i telefon usługowy: 33-03-04; sprawy terenowe: 32-23-05 (reklamę nie zamówionych redakcją nie zwraca). Redakcja nocna:
74-72-01 i 74-71-30. Ogłoszenia i nekrologi — Biuro Reklam i Ogłoszeń, Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. 36-49-70 i ul. Sienkiewicza 3/5, tel. 32-59-11 (za treść ogłoszeń re-
dakcja nie odpowiada). Warunki prenumeraty podają oddziały PUPIK RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz odpowiednio urzędy pocztowe.

Na ekranie

sobota

23 KWIEŃNIA

PROGRAM I

- 8.25 Tydzień na działce
- 8.55 Program dnia
- 9.00 Drops - magazyn dla dzieci i młodzieży oraz tilm z serii: „Szagma, albo zaginione światy” (9)
- 10.30 DT - wiadomości
- 10.40 Stare, nowe, najnowsze
- 11.30 Generali nadziei
- 12.00 Wędrowki dalskie i bliskie
- 12.40 W świecie ciszy
- 13.10 Reportaż z przeszłości
- 13.35 Faszizm i wojna (3) - „Niemy Hitlera - wojna totalna” - serial dok. prod. ang.
- 14.45 Losowanie Dużego Lotka
- 14.55 Antologia dramatu - powszechnego - Maksym Gorki - „Mieszczanie”
- 16.45 Teleexpress
- 17.00 Telemost: Polska - ZSRR - nowe horyzonty
- 19.00 Dobranoc
- 19.10 Z kamerą wśród zwierząt
- 19.30 Dziennik
- 20.00 „Mistrz rewolweru” - film fab prod am.
- 21.50 Tydzień w polityce
- 22.00 Telewizyjny przegląd sportowy
- 22.30 Hit'88 - Britt Dahlen
- 23.15 DT - wiadomości
- 23.25 Literatura i Eros „Lulu” - film prod zachodniemiecko-włoskiej (81 min.)

PROGRAM II

Sobota w Dwójce

- 14.25 Powitanie
- 14.30 Telewizyjny koncert życzeń
- 15.00 Magazyn auto-sport
- 15.30 Atlas nadziei
- 16.00 Zwierzęta świata - „Dzień, który wstrząsnął światem” (1) - film oryż. prod. ang.
- 16.30 Spektrum
- 17.00 W kręgu kina
- 17.45 „Ponury Nurt i ich żołnierze” - film dok.
- 18.00 Magazyn kulturalny (L)
- 18.30 Wielka gra
- 19.35 Alfa i omega
- 20.00 IV dn sztuki wokalej im. Ady Sar. w Nowym Saczu
- 21.00 Ja jestem jak ten chwast
- 21.30 Panorama dnia
- 21.50 „Życie i czasy Don Luisa Bunuela” - film dok. prod. ang.
- 22.50 Reportaż
- 23.20 Wieczorne wiadomości

niedziela

24 KWIEŃNIA

PROGRAM I

- 7.20 Program dnia
- 7.25 Wszelchnia rodziny wiejskiej
- 7.50 Po gospodarstwu
- 8.20 Tydzień
- 9.00 Dla młodych widzów: Teletanek oraz film z serii „Goście” (9)
- 10.30 DT - wiadomości
- 10.35 Studio sport - biegi przełajowe w Ostrzeszowie
- 11.05 7 anten
- 11.35 Kraj za miastem
- 12.05 Telewizyjny koncert życzeń
- 12.50 Wygrał szansę (1)
- 13.20 Wokół Chopina - dzieci Warszawy i Moskwy
- 14.20 Wygrał szansę (2)
- 14.50 Prezydenci - John Tyler
- 15.20 Telewizyjny film dok. - „Hattusas”
- 15.50 Wygrał szansę (3)
- 16.25 O czym się mówi w... Moskwie - progr. publ.
- 17.15 Teleexpress
- 17.30 Studio sport biegi przełajowe w Ostrzeszowie
- 18.10 Marek Sierocki zaprasza
- 18.30 Antena
- 19.00 Wieczorynka - „Smurfy”
- 19.30 Dziennik
- 20.00 „Tysiącletnia pszczoła” (3) - „Syn” ser. prod. czech.
- 21.00 Sportowa niedziela
- 21.30 7 dni na świecie
- 21.40 Sądziel widowisko muz.
- 22.20 Telewizyjny film dok. - „Portrety”
- 23.15 DT - wiadomości

PROGRAM II

- 9.25 Przegląd tygodnia
- 10.00 Film dla niesłyszących - „Tysiącletnia pszczoła” (3)
- 11.00 Krótkofalowy - wojskowy orogr publ.
- 11.30 Lokalny koncert życzeń (L)
- 11.55 Powitanie
- 12.00 Bliżej świata - przegląd telewizyj satelitarnych
- 13.30 Jutro poniedziałek
- 14.00 Tajemnice starego Gdańska
- 14.30 Kino rodzinne: Wszystkie stworzenia duże i małe” (10)
- 15.10 Wzrost rodzinne
- 15.05 Wzrost rodzinne
- 15.30 Przeboje B. Kruczyńskiego - B-wat Artemiska
- 17.30 Podróże w czasie i przestrzeni
- 18.30 Rozrywki rodzinne
- 19.00 Wywiad Ireny Dziedzic - prof. Z. Jaworowski
- 19.30 Z batuta i z humorem

- 20.05 Studio sport - akrobatyka sportowa: Polska - Bułgaria
- 21.00 Sensacje XX wieku
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 „Przepraszam czy tu błąd” - film prod. pol.
- 23.10 Adam Hanuszkiewicz - czytanie Gombrowicza
- 23.20 Wieczorne wiadomości

poniedziałek

25 KWIEŃNIA

PROGRAM I

- 16.20 DT - wiad.
- 16.25 Dla młodych widzów: „Klub zdobywców oceanów” - „Latający Holender” oraz film prod. rum. z serii - „Wszystkie żagle w górę” (15)
- 17.15 Teleexpress
- 17.30 Do zobaczenia
- 18.30 Laboratorium
- 18.50 Dobranoc: „Jak szczeniaki nauczyły się pływać”
- 19.00 Echa stadionów
- 19.30 Dziennik
- 20.00 Teatr telewizyjny - Iwan Turgieniew „Wiosenne wody”
- 21.20 Telewizyjny film dok. - „Posiałem zieloną rutę”
- 21.50 Wokół wielkiej sceny - mag. operowy
- 22.40 DT - komentarze
- 23.05 Język niemiecki (25)

PROGRAM II

- 16.55 Język niemiecki (25)
- 17.25 Program dnia
- 17.30 Magazyn „102”
- 18.00 Wiadomości - dla niesłyszących (L)
- 18.30 Ryzyko - teleturniej
- 19.00 Galerie świata
- 19.30 Życie muzyczne - muzyka i medycyna
- 20.00 Stan krytyczny
- 20.30 Magazyn auto-moto
- 21.00 Powtórka z historii - marszałek Śmigły Rydz
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 Biografia: „Gaspar David Friedrich” - film fab. prod. NRD
- 23.05 Rozmowy o cierpieniu
- 23.20 Wieczorne wiadomości

wtorek

26 KWIEŃNIA

PROGRAM I

- 9.30 Domator
- 9.35 Domowe przedszkole
- 10.00 DT - wiadomości
- 10.10 DT - reforma gospodarcza
- 10.25 „Udane życie” (4 - ostatni)
- 15.50 Kim być? - progr. dla maturalistów
- 16.20 DT - wiadomości
- 16.25 Dla młodych widzów - Krag - mag. harcerzy
- 16.50 Dla dzieci: „Wyprawy prof. Ciekawskiego”
- 17.15 Teleexpress
- 17.30 Gazeta rolnicza
- 18.00 Telewizyjny informator wydawniczy
- 18.20 Diagnosta
- 18.50 Dobranoc: „Lunetka, Marcin i... pies”
- 19.00 Gra o milion
- 19.30 Dziennik
- 20.00 „Udane życie” (4 - ostatni) - „Opatrzność 1914 - 1916” - ser. prod. austr.
- 21.35 Konferencja prasowa rządu
- 21.50 Kogo wybrać - pr. publ.
- 22.00 Sprawa dla reportera
- 22.40 DT - komentarze
- 23.05 Język angielski (26)

PROGRAM II

- 16.55 Język angielski (26)
- 17.25 Program dnia
- 17.30 Magazyn „102”
- 18.00 Wiadomości (L)
- 18.30 „Tajne akta skarbów” (3) ser. prod. franc.
- 19.30 Wojciech Zamecznik - grafik wspaniały
- 20.00 Klucz do nowej muzyki
- 21.00 Młode kino polskie
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 Dźwięczny i wojna: „Tak tu cicho o zmierzchu” - film prod. radz.
- 23.55 Wieczorne wiadomości

środa

27 KWIEŃNIA

PROGRAM I

- 9.35 Domowe przedszkole
- 10.00 DT - wiadomości
- 10.10 Szkoła dla rodziców
- 10.20 „Recepta na miłość” - komedia obycz. prod. CSRS
- 11.15 Domator - Przyjemne z pożytecznym
- 16.10 DT - wiadomości
- 16.15 Losowanie Express i Super Lotka
- 16.25 Dla dzieci: Tik-Tak
- 16.55 Studio sport - mecz: Polska - RFN w piłce nożnej - drużyny olimpijskie
- W przerwie meczu ok. 17.45 Teleexpress
- 18.50 Dobranoc - Miś Uszatek
- 19.00 Kalendarz - My i świat
- 19.30 Dziennik
- 20.00 Zwiędliado czasu: „Próba wierności” - dramat prod. radz.
- 21.35 Program rozrywkowy
- 21.50 Klub międzynarodowy

- 22.20 Twarzą w twarz - rep.
- 22.40 DT - komentarze
- 23.05 Język rosyjski (26)

PROGRAM II

- 16.55 Język rosyjski (26)
- 17.25 Program dnia
- 17.30 Magazyn „102”
- 18.00 Wiadomości (L)
- 18.30 Ekonomia na co dzień
- 19.00 Ojczyzna - polszczyzna - kłopoty z odmianą nazw miejscowych
- 19.15 A może by na tubie... - spotkanie ze Zdzisławem Piernikiem
- 20.00 Wieczór Afganistanu w Teledzielnicy Polskiej
- 21.00 Studio sport
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 Kino studyjne Dwójki - „Pięć latwych utworów” - film fab. prod. am.
- 23.20 Wieczorne wiadomości

czwartek

28 KWIEŃNIA

PROGRAM I

- 9.35 Domowe przedszkole
- 10.00 DT - wiadomości
- 10.10 Domator dla dzieci
- 10.20 „Doktorek” (1) - „Błękitna dziewczyna” - ser. sens. prod. franc.
- 11.10 Domator - Co nowego, co słychać?
- 11.50 Kalendarz historyczny
- 16.20 DT - wiadomości
- 16.25 Dla młodych widzów - „Kwant”
- 16.50 „Było sobie życie” (18) - „Układ limfatyczny” - ser. animowany prod. franc.
- 17.15 Teleexpress
- 17.30 Próg życia - „Wrota piekieł” - progr. publ.
- 18.05 W wędzarskim klubie
- 18.30 Rzemieślnicy
- 18.50 Dobranoc „Pudełko z zabawkami”
- 19.00 „Teraz” - tygodnik gosp.
- 19.30 Dziennik
- 20.00 „Doktorek” (1) - „Błękitna dziewczyna” - ser. sens. prod. franc.
- 20.55 Pegaz
- 21.35 Tysiąc lat prawosławnej Rusi - rep.
- 22.10 Wódka, pozwól żyć...
- 22.40 DT - komentarze
- 23.05 Język francuski (28)

PROGRAM II

- 16.55 Język francuski (28)
- 17.25 Program dnia
- 17.30 Magazyn „102”
- 18.00 Wiadomości (L)
- 18.30 Promocje - program rozr.
- 19.00 „Sekretny dziennik Adriana Mole - lat 13 i 3/4” - odc. 2 filmu prod. ang.
- 19.30 Konsylium kliniki zdrowego człowieka
- 20.00 Rewelacja miesiąca: Ryszard Wagner - „Tannhauser” - akt. 1
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 Rewelacja miesiąca: Ryszard Wagner - „Tannhauser” - akt. 2 i 3.
- 0.05 Wieczorne wiadomości

piątek

29 KWIEŃNIA

PROGRAM I

- 9.35 Domowe przedszkole
- 10.00 DT - wiadomości
- 10.10 DT - reforma gospodarcza
- 10.25 „Pies Kantor w akcji” (3) „Brylanty” - serial prod. węgierskiej
- 11.15 Domator - rady na życie
- 16.20 DT - wiadomości
- 16.25 Dla młodych widzów: „Rambit” - teleturniej (L)
- 16.50 Dla dzieci: „Okienko Pankracego”
- 17.15 Teleexpress
- 17.30 Za kierownicą
- 17.45 „A śpiew do dzisiaj słychać” - impresja filmowa
- 18.00 „Interagency” - magazyn informacyjny Interwizji
- 18.30 „Ścisłe jawne” - gra w inteligencje
- 18.50 Dobranoc - „Oudowny tancerz”
- 19.00 Monitor rządowy
- 19.30 Dziennik telewizyjny
- 20.00 „Trzy stopy nad ziemią” - film prod. polskiej
- 21.30 Czas - mag. public.
- 22.00 Nasze country
- 22.40 DT - komentarze

PROGRAM II

- 16.55 Język angielski (26)
- 17.25 Program dnia
- 17.30 Między nami rodzicami
- 18.00 Wiadomości (L)
- 18.30 Połak podróży - rep.
- 18.50 Kabel z Ursynowa - rep.
- 19.00 Magazyn „102”
- 19.30 Dookoła świata - W Tokyo
- 20.00 Święto tańca - progr. bal.
- 20.30 Magazyn „Piątek”
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 Ekranizacja literatury światowej - „Sanatorium pod Klepsydrą” - film pol. pol.
- 23.45 Osądmy sami
- 0.30 Wieczorne wiadomości

dzienniczek

■ GŁÓWNA KSIĘGOWA

W domu wczasowym „Swierk” w Zakopanem przez pięć lat, pobierając pieniądze, wypisywała na grzebiach czeków niższe kwoty, a na dwóch pozostałych - wyższe. Taka manipulacja, jak również wyjątkowa łagodność kontroli ze strony pracodawcy, tzn. Instytutu Energii Atomowej w Swierku, pozwoliły jej ukraść grubo ponad półtora miliona zł. Wprawdzie jedna z kontroli „atomistów” ujawniła niedobór w kasie w wysokości 800 tys. zł, ale dopiero nowosądecka milicja dowiedziała kto tu jest naprawdę fachowcem i znalazła drugie tyle manka.

▲ W PRZEDSZKOLU na Florydzie przez dwa tygodnie dzieci bawiły się blyszącymi kamyczkami znajdującymi w starym bucie. Dopiero gdy przyjrzał się im wychowawca, można było ustalić że są to najprawdopodobniej diamenty wartości przeszło pół miliona dolarów, zrabowane

■ WSKRÓTCE

Wkrótce potem do przedszkola zgłosił się młodziemiec, utrzymujący że jego stare buty ofiarowała przedszkolu rodzina przez pomyłkę - czekała już na niego policja.

■ MŁODA WARSZAWIANKA

wracając do kraju, została poproszona przez nie znanych sobie ludzi na dworcem w Wiedniu o przewiezienie patora miliona zł. Wprawdzie jedna z kontroli „atomistów” ujawniła niedobór w kasie w wysokości 800 tys. zł, ale dopiero nowosądecka milicja dowiedziała kto tu jest naprawdę fachowcem i znalazła drugie tyle manka.

▲ WŚRÓD LICZNYCH

Niedawno na międzynarodowym turnieju w Zakopanem ładną rozgrywką - i, oo najważniejsze, skuteczną - popisał się znany łódzki brydżysta Janusz Jakubowski (który zresztą dosyć często zasilą naszą rubrykę interesującymi przykładami).

Figur na figur

pięć treflowych - łącznie trzynaście. Jednakże licytacja w pojedynku z parą belgijską nie przedstawiła wszystkich walorów polskiej pary i koniec końców trzeba było grać szlemika pikowego. N zaatakował blok kiera.

Pomyślecie jak należało to rozegrać, a potem zapoznajcie się z rozgrywką łódzkiego brydżysty.

Jakubowski pobit kiera figurą na stole po czym szybko odegrał drugą figurą kierowa. Na obydwie zrzucił z ręki asa i króla karo. Następnie zagrał ze stołu pika. S podłożył dziesiątkę - lewą wzięł król. Teraz ujawnił się bardzo

KONKURENCJI umieszczonych w „Kiedze Rekorde” Guinnessa jest też rzut kurzym jajkiem na odległość. Od niedawna najlepszy wynik na świecie należy do Fina Risto Antikaimena. Gdy zmierzono tego rzutu surowym jajem, okazało się że jest dokładnie 96,6 metrów.

■ BILANS zrobiony w

Toruniu: na 328 zainstalowanych tam telefonicznych automatów wrzucenych w szesnym roku zdemastowano 125. Skradziono 54 mikrofony, rozgrzeszył.

310 wkładek, sześć aparatów w całości. W Toruniu mieszka prawie 200 tys. ludzi, a przeszło 20 tys. czeka na założenie telefonu. Automaty byłyby im potrzebne, ale komuś widocznie były potrzebne bardziej. ▲ PRZEZ TELEFON sprawiła (i udziela rozgrzeszenia) pewien ksiądz w Tyngelskiej (Szwecja). Robi tak od czasu, gdy podczas jego zajęć w kościele złodzieje obrabowali jego mieszkanie.

Ciekawe czy ich też by filmowa.



-I taka jest ta dzisiejsza młodzież! Jedyne co im w głowie to zejść na ziemię i zostać gwiazdą filmowa.

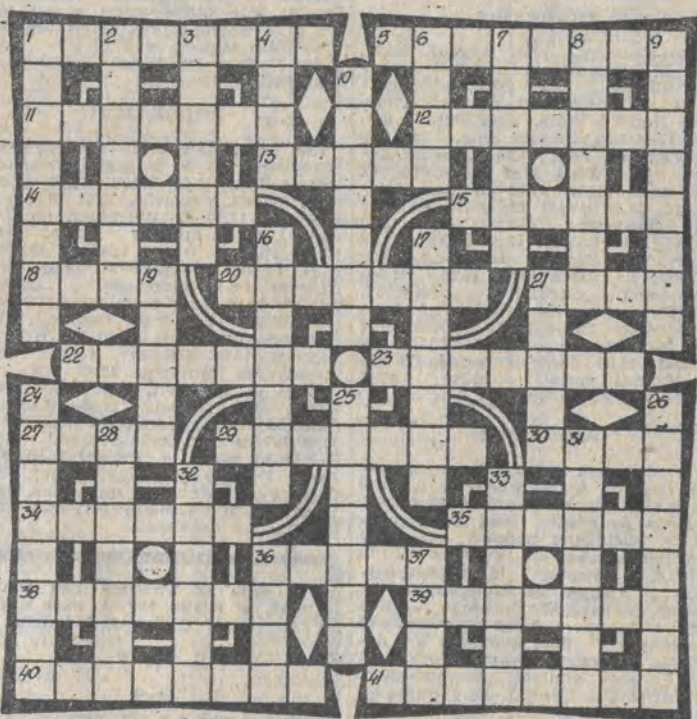
nie sprzyjający podział autów (S ma w pikach damę, waleta, dziesiątkę i ósemkę). Zaczęła się „nerwówka”, ale nasz zawodnik opowiadał się, zgrał asa i króla trefli - do króla S dodał waleta.

Teraz Jakubowski ponownie zagrywa pika ze stołu. S kładzie waleta, a rozgrywający oddaje tę lewą przeciwnikowi. Musiał zagrać, bowiem nie może już o własnych siłach dostać się na stół aby podegrać pika, natomiast gdy dopuści do ręki gracza na pozycji S - ten nie ma innego wyjścia, jak tylko wpuścić go na stół kierem lub karem (zaganie przez S w pika z damy - ósemki do asa - dziesiątki nie miałyby sensu).

I to już właściwie cała historia tego rozdania. Łódzki zawodnik, wpuszczony na stół, robi impas pikowy i pokazuje karty. Mimo niekorzystnego układu autów, oddaje tylko jedną lewą. Sześć jest sześć!

KRÓL KIER

Krzyżówka



POZIOMO: 1. Człowiek który czoi. 5. Pierwszy objaw czegoś. 11. Przeciwnik w dyskusji. 12. Sytuacja w grze szachowej. 13. Konopie z manili. 14. Czarna kamień czczony przez pielgrzymów udających się do Mekki. 15. Autor „Światoszką”, a także „Skapca”. 18. Kawior. 20. Służba do spania, a także do ćwiczeń gimnastycznych. 21. Spiewający „Marcela lub szajka. 22. Może być miodu albo na odciski. 23. Zolnierska gospoda. 27. Liczba bez wartości. 29. Pieczyste. 30. Sala wykładowa wyższej uczelni. 34. Kolor nadziei. 35. Miasto w pobliżu Szczecina. 36. Górzysta wyspa grecka. 38. Ptak o kolorowym upierzeniu. 39. Skotupiak o dużej ilości nóg. 40. Reka lub noga. 41. Znany argentyjski piłkarz.

PIKOWO: 1. Skrzat w drukarni. 2. Czerpak. 3. Łaska używana w turystyce górskiej. 4. Łódzka Fabryka Transformatorów i Aparatury Trakcyjnej. 6. Nasza zachodnia rzeka. 7. Ostatnia faza skoku. 8. Sklep z wyrobami tytoniowymi. 9. Rzymski wóz wyścigowy. 10. Rozrusznik. 16. Przedmiot rozpraw. 17. Ścianka pod oknem. 19. Postępowy pisarz brazylijski („Kakao”). 21. Influenca. 24. Ryba-słodkowodna. 25. Sitowie jermiorne. 26. Fińska epopeja narodowa. 28. Rabarbar. 31. Wykonawanie przez cały zespół muzyczny tej samej melodii. 32. Z rodziny karpiowatych. 33. Jedna z trzech w herbie miasta Pabianic. 36. Bratobójca. 37. Część twarzy.

Oprac. J. KALUŻKA

Do rozlosowania: nagrody książkowe.

le powodów do zdenerwowania. Może to się odbić na twojej sytuacji zawodowej. Pamiętaj o ostrożności i taktce.

LEW (22.07.-22.08.) - Okres zmian i przemian. Możliwość zmiany miejsca pracy, a tym samym sytuacji życiowej. Konflikty domowe rozładuj się poważną, życzliwą rozmową.

PANNA (23.08.-22.09.) - Tydzień może się okazać całkiem sympatyczny. Wszystko jednak zależy od tego, jak się ustawiś do pewnych spraw i osób. A więc - pomyślność w twoich układach.

WAGA (23.09.-22.10.) - Nowe sprawy, które się wyłonią, mogą przysporzyć zmartwień. Na profesjonalne i finansowe sukcesy możesz liczyć dopiero w niedalekiej przyszłości.

SKORPION (23.10.-22.11.) - Nie denerwuj się i unikaj konfliktów. W sporach szukaj kompromisu. Wiele może ci ułatwić czyjaś przyjacielska rada.

Znaki Zodiaku

ROL ZWIENI PŁ BERO J

BYK (21.04.-21.05.) - Dom powinien być teraz twoim azylem, tam tylko znajdziesz spokój i ciepło. W miejscu pracy - zmienne. W najbliższych dniach możesz liczyć na dobre układy.

BLIŹNIĘTA (22.05.-21.06.) - Nie spodziewaj się specjalnych sukcesów. Pojawia się jednak pewne szanse na wyrównanie finansowe. To co ci sprawi przyjemność, to życzliwość przyjaciół. Dbaj o swoją kondycję.

RAK (22.06.-21.07.) - Pierwsze dni tygodnia przyniosą wie-